

KURJER WILENSKI

Biała plama na mapie

Kto z państwa widział wydaną w roku bieżącym przez polski Turing Club, mapę sieci drogowej w Polsce? Można ją obejrzeć na wystawie Księgarni Zawadzkiego w Wilnie.

Drogi bite na tej mapie są oznaczone szeregami linijami, które na zachodzie tworzą gestą siatkę. Ta sieć znacząco nie się przerzedza jeżeli będziemy się posuwali na północ-wschód lub południowo-wschód od Warszawy, ale w każdym razie jeszcze widać, że się ma do czynienia z siecią. Jeżeli udamy się natomiast wprost na wschód z pod Warszawy, nie zbacząc na północ ani na południe, nie znajdziemy sieci, ani pojeźdźczych linii, tylko wielką białą plamę w kształcie trójkąta, opartego jednym wierzchołkiem o Bug koło Brześcia, a dwoma wierzchołkami o granicę sowiecką. To Polesie.

Tej białej plamie został poświęcony odbywający się w dniach 20 i 21 bm. w Warszawie pierwszy Zjazd naukowy Komisji Naukowych Badań Ziemi Wschodnich.

Dużo się mówi o kontrastach zachodzących między t. zw. Polską A a Polską B i potrzebie wyrównania tych kontrastów.

W odniesieniu do Polesia występują one w stopniu powiedzmy — egzotycznym. Niektóre objawy zacofania gospodarczego tej krainy są w warunkach europejskich rewelacją, stanowią atrakcję turystyczną.

Doceniając cały urok pierwotności i całą krasę naszych Ziemi Wschodnich, mimo to nie możemy całego terenu tych Ziemi lub całych województw traktować jako parków natury.

Tymczasem wrażenie takiego stosunku do tego terenu odnosi się w wielu wypadkach praktycznego stosowania t. zw. akcji podniesienia gospodarczego Ziemi Wschodnich, w której na pierwsze miejsce, albo na jedno z pierwszych jest wysuwana turystyka.

Gdy nie stać na inne rzeczy, lansuje się turystykę zapominając, że tylko społeczeństwo żyjące w dobrobycie, może uprawiać turystykę i z turystyki ciągnąć dodatkowe korzyści materialne. Niema mowy o turystyce stanowiącej poważniejsze źródło dochodu, póki komunikacja na jakimś terenie może odbywać się tylko kajakiem. Na dobre drogi, wygodne hotele po miastach i wreszcie na miasta same, których na Polesiu prawie niema, może zdobyć się tylko kraj w miarę zamożny i dostatni, kraj dobrze zagospodarowany.

Na Zjeździe poświęconym Polesiu, szczęśliwie na plan pierwszy była wysunięta meljoracja, a nie turystyka.

Dyskuutowano nad sprawą ustroju rolnego i urbanizacji, nad sprawami źródeł dochodu ludności poza rolnictwem, zastanawiano się nad strukturą samej ludności, jej walorami psychicznymi i gospodarczymi, wreszcie nad wielką różnorodnością tej ludności.

Kluczem do rozwiązania wszystkich

Powrót lotników balonowych kpt. Janusza i por. Brenka

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Wczoraj o godz. 12,40 przybyli pociegiem pośpiesznym z Sowieców do Stołpców piloci balonowi kpt. Janusz i por. Brenk. Na stacji granicznej Kolosowo powracających pilotów spotkał starosta powiatowy Wierzbicki w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Na dworcu Stołpeckim zgromadziło się przeszło 1000 dzieci szkolnej i oko-

ło 2000 osób ludności cywilnej z kwiatami, transparentami i balonkami, znaczonymi literami LOPP.

Wysiadających lotników powitał uczeń szkoły powszechnej, wręczając wiązanek kwiatów, poczem przy nie milkających okrzykach „Niech żyje!” — lotnicy przeszli przed zgromadzoną dziatwą i ludnością.

Na peronie lotników podejmowano

obiadem, podczas którego rozdawali oni autografy i opowiadali dużo szczegółów o swym locie i przygodach. Na zakończenie obiadu starosta Wierzbicki wznosił toast na cześć armii polskiej, poczem kpt. Janusz i por. Brenk wsiadli do przybranego kwiatami przedziału I kl. i odjechali ze Stołpców, żegnani okrzykami „Niech żyje!” i dźwiękami I Brygady.

Powstańcy pod Toledo

Alcazar bohatersko się broni

SEWILLA (Pat). Komunikat urzędowy armii południowej podaje, że na froncie Toledo posuwanie się nacjonalistów trwa w dalszym ciągu. Nacjonaliści zajęli miejscowość Maqueda. Po złamaniu oporu wojsk rządowych, które poniosły wielkie straty w prowincji Badajoz powstańcy zajęli Jerez de los Caballeros, ostatnią redutę wojsk rządowych, które miały 60 zabitych.

Korespondent Havasa donosi, że wojska płk. Yague zajęły wczoraj o g. 10 ważny węzeł komunikacyjny Maqueda, położony o 33 km. od Toledo a o 75 km. od Madrytu.

Wojska rządowe zbudowały dokola Maquedy silną linię obronną ze schronami betonowymi, otoczoną potrójnymi zagrodami z drutu kolczastego. Wojska rządowe nie wytrzymały ataku powstańców i pierzchyły w rozsypek.

Prowadzone od kilku dni wywiady przekończyły dowództwo wojsk powstańczych, że w szeregach wojsk rządowych szerzy się postępująca z każdym dniem demoralizacja i że nieprzyjaciel nie będzie w możności stawienia powstanców poważniejszego oporu.

W ciągu ostatnich dni wojska gen. Franco zdobyły bardzo znaczne zapasy broni i amunicji.

Korespondent Havasa podaje, że po wizycie premiera Largo Caballero wśród oddziałów walczących pod Toledo, artylerja rządowa wzmogła wczoraj wieczorem ogień przeciwko jedynej pozostałej wieży Alkazaru.

Oddziały rządowe, które zajęły już kilka przyległych do fortecy zabudowań zostały wycofane. Grupa milicjantów i anarchistów podkradła się pod tę część Alkazaru, gdzie znajdują się kuchnie, rozlała tam kilka beczek benzyny, poczem wzniciła ogień zapomocą granatów. Pożar trwał całą noc. Oddziałom rządowym udało się też odrzucić poza ruiny dowództwo wojsk obleżonych, które się tam schroniło.

W dniu wczorajszym czynna była jedynie artylerja rządowa, na której ogień obleżeni nie reagowali. Wczoraj rano w ogrodach Alkazaru schwymano członka gwardji cywilnej, który na tychmiast został osądzony przez trybunał do rażny, skazany na śmierć i rozstrzelany, za udział, jak się sam przyznał, w tłumieniu ruchu rewolucyjnego w Asturji w październiku 1934 roku.

Urugwaj zerwał stosunki dyplomatyczne z Hiszpanją

LONDYN (Pat). Z Montewideo donoszą, iż rząd urugwajski zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem madryckim. Poseł urugwajski wraz z całym personelem został ze stolicy Hiszpanji odwołany, a ochronę życia i mienia obywateli urugwajskich w Hiszpanji objęło poselstwo Gua-

temali. Powodem tego kroku ma być rozstrzelanie w Madrycie trzech sióstr wicekonsula urugwajskiego, oskarżonych o współdziałanie z powstańcami.

Decyzja rządu urugwajskiego jest bardzo znamienita i może za sobą pociągnąć poważne skutki, o ile również inne rządy Ameryki Łacińskiej pójdą za przykładem Urugwaju.

AZANA NIE JEST JEŃCEM KOMUNISTÓW.

Agencja Fabra zaprzecza pogłoskom, jakoby prezydent Azana był jeńcem komunistów.

W OVIEDO KOBIECY I DZIECI NIE MOGĄ OPUŚCIĆ MIASTA.

Według wiadomości, otrzymanych z Oviedo, pułkownik Aranda, dowódca garnizonu odpowie dział odmownie na prośbę rządu madryckiego, by kobiety i dzieci opuściły oblegane miasto. Aranda wyznaczył specjalną straż, która ma strzelać do osób, usiłujących uciec z Oviedo.

RZĄDOWCY UCIEKAJĄC PORWALI 140 DZIECI.

HENDAYE (Pat). Wojska powstańcze po zajęciu miejscowości Orio nie znalazły tam 140 dzieci z Saragossy, które spędzały wakacje nad morzem, jak się okazuje dzieci zostały uprowadzone przez cofającą się milicję ludową.

SYPIĄ SIĘ WYROKI ŚMIERCI NA OFICERÓW.

BARCELONA (Pat). Funkcjonujący na pokładzie parowca „Urugwaj” trybunał ludowy skazał jednego kapitana i trzech poruczników pułku piechoty w Badajoz na karę śmierci, jeden kapitan skazany został na dożywotnie więzienie, a jednego uniewinniono.

Wczoraj rozstrzelano oficerów skazanych na śmierć w ub. piątek. Po egzekucji członkowie milicji i gwardji republikańskiej przedefilowali z okrzykami „niech żyje republika” i „niech żyje wolność”.

BEZBOŻNICY W BARCELONIE.

RIO DE JANEIRO (Pat). Tutejsze pisma donoszą z wielkim oburzeniem, że kilka redakcyjnych odbiorników radiowych przyjęło wiadomość nadaną w Barcelonie o powstaniu tam instytutu bezbożników, mającego za zadanie przygotowanie agitatorów na Hiszpanję, Portugalję i południową Amerykę.

Madryt w orbicie wojsk powstańczych

Po dwóch miesiącach zaciętej walki najważniejszym stał się front środkowy ze względu na bliskość Madrytu i na środki, jakimi rozporządza obie strony. Jest rzeczą oczywistą, że za jejcie stolicy dałoby powstańcom znaczną przewagę.

Front środkowy składa się z dwóch odcinków: północnego i północno-zachodniego, w górach Guadarrama. Linja frontu tego od pierwszego dnia nie uległa znaczniejszej zmianie i służy wyłącznie jako linja ochronna przed powstańcami, których jedyny znaczniejszy wysiłek skierowany jest, jak się zdaje, przeciw miejscowości Lozoyuela, który posiada wielkie zbiorniki wody do picia, zaopatrzuje część Madrytu.

Walka na froncie górskim z każdym dniem będzie coraz powolniejsza i trudniejsza z uwagi na rozpoczynające się chłody, które w środku zimy dochodzą do 15—20 stopni poniżej zera.

bolączek, wszystkich potrzeb i ambicji Polesia — jest meljoracja, opanowanie przedewszystkiem wody, najważniejszego żywiołu na tym terenie.

Dalszym etapem podboju gospodarstwa krainy, byłoby opanowanie przez strzeni, budowa dróg, tworzenie rynków zbytu, przetwórci produktów miejscowych, organizacja sieci handlowej — rozwój miast. Wszystkie te zadania pozostają ze sobą w ścisłym związku. Wykonywanie części prac z pominięciem innych nie będzie się rentowało, byłoby bezpłodnym wysiłkiem.

Dlatego są potrzebne: koordynacja prac, uszeregowanie kolejności stopnio-

Poczynając od Arenas de San Pedro, zaczyna się odcinek Talavera i dolina Tajo, stanowiąca idealną drogę do inwazji, skąd powstańcy zaatakują zapewne Madryt. Powstańcy usiłują zacieśnić te dwa koła, opasujące Madryt.

TYSIĄCE ULOTOK NAD MADRYTEM.

(Pat). Radioklub z Tenerify podaje, że 25 samolotów przeleciało nad Madrytem zrzucając odezwę, wzywając ludność do poddania się i zawiadaniające, że atak na miasto nastąpi niebawem. Według twierdzenia radioklubu nacjonaliści po zajęciu Maqueda będą za kilka dni na przedmieściach Madrytu.

Komitet Iberyjskiej Federacji Anarchistów zażądał miał ustąpienia Largo Caballero i utworzenia komitetu, któryby znacjonalizował wszystkie gałęzie przemysłu

wego ich wykonania. Te rzeczy wyszły na jaw i były myślą przewodnią Zjazdu.

Zaczęto od Polesia, od krainy najbardziej gospodarczo zamiedbanej, od krainy o której z dużą dozą słuszności można było doniedawna powiedzieć, że jej najważniejsza rola w Polsce, to rola przeszkody naturalnej dla tanków sowieckich.

Dla Wileńszczyzny tego rodzaju początek to szczególnie pomyslny prognostyk na przyszłość. Wileńszczyzna w konkursie zacofania gospodarczego bez zawści oddaje pierwsze miejsce Polesiu, z tem jednak, że drugie miejsce jej się należy.

P. L.

P. R. Bailly udekorowana orderem Polonia Restituta

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem prezeskie stowarzyszenia „Les amis de la Pologne“ p. Rosę Bailly. W czasie audjencji p. Prezydent wręczył p. Bailly odznaki Komandorji orderu Polonia Restituta.

Socjaliści szwedzcy nie chcą współpracy z komunistami

STOKHOLM (Pat). Przywódca socjal-demokratów Hansson, który jutro ma otrzymać misję utworzenia nowego gabinetu szwedzkiego oświadczył w wywiadzie na łamach „Sozialdemokraten“, że nie zamierza współpracować z komunistami ani z półkomunistami, albowiem na takiej współpracy nie można zbudować.

Hansson zamierza szukać jak najszerzej współpracy ze wszystkimi partjami niesocjalistycznymi, przede wszystkim z agrarjuszami i z liberałami.

Zatarg Francji z powstańcami władzami w Marokko

PARYŻ. (Pat). W związku z rozstrzelaniem przez powstańców hiszpańskich w Marokku, oby watała francuskiego, władze francuskie zażądały od władz narodowych zadostępczynienia i odškodowania dla rodziny rozstrzelanego. Dotychczas nie nadeszła żadna odpowiedź na to żądanie. Wobec tego francuskie władze marokańskie zagroziły całkowitym zamknięciem granicy między francuskim a hiszpańskim Marokkiem. Wprowadzenie w życie tej groźby, mimo że jako ostateczny termin odpowiedzi wyznaczono

48 godzin, uległo zwłoce wobec trudności, jakie nasuwają się przy zamknięciu granicy w związku z przepisami międzynarodowego statutu Marokka hiszpańskiego. Mimo wszystko — jak podaje prasa paryska — w jutrzejszym dzienniku urzędowym Marokka francuskiego ukaże się zarządzenie, zawieszające wymianę towarową pomiędzy strefami francuską, hiszpańską i międzynarodową Tangeru. Zarządzenie to wejść ma w życie z dniem 25 września.

Parlament Brazylii składa hołd obrońcom Alcazaru

RIO DE JANEIRO (Pat). Izba deputowanych uzczyła minutą milczenia bohaterstwo obrońców Alcazaru i postanowiła przesłać do Junty rządzącej w Burgos wyrazy uznania i podziwu dla dzielnej postawy garstki kadetów, stawiających w ruinach Alcazaru heroiczny opór przeważającym siłom rządowym.

„Journal de Brasil“ wyraża opinię, że ta manifestacja jest równoznaczna z dezaprobatą polityki neutralności, stosowanej przez rząd, oraz za pytuje „czy minister spraw zagranicznych skorzysta z tej lekcji, czy też nadal skłaniać będzie ku polityce neutralności, uchwalonej przez Europę“.

Udział Polski w pracach Ligi Narodów

GENEWA (Pat). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów powołano 6 komisji, które zbiorą się popołudniu celem ukonstytuowania się i wyboru przewodniczących. W skład komisji wchodzić będą następujący członkowie delegacji polskiej: Komisja porządku dziennego — minister Józef Beck.

Komisja prawnicza — naczelnik Kulski.
Komisja ekonomiczna — podsekretarz stanu Rose, pp. Trębicki i Fryling.
Komisja budżetowa — min. Modzelewski i p. Starzeński.

Komisja socjalna — p. Adamowiczowa i p. Fryling.

Komisja polityczna — min. Beck, min. Komarnicki i dyr. Gwiazdowski.

Min. Beck wszedł do prezydium Zgrom. L. N.

GENEWA (Pat). Przewodniczącym komisji porządku obrad wybrany został minister Beck, który wskutek tego wyboru wchodzi w skład Prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów.

Niewiadomo co będzie z delegacją Abisynji

GENEWA. (Pat). Dziś po południu obradował podkomitet redakcyjno-prawniczy, któremu komisja weryfikacyjna zgromadzenia Ligi Narodów powierzyła sprawy związane z pełnomocnictwami delegacji abisynijskiej. Wedle krążących pogłosek, w toku dzisiejszego posiedzenia podkomitet osiągnął pewne zbliżenie poglądów co do formuły zapisu na opinję doradcę Trybunału Haskiego. Uzgodniono rzekomo formę za pytania, z jakim zgromadzenie Ligi Narodów zwróciłoby się do Hagi o opinję w tej sprawie. Nie zdecydowano natomiast, czy uchwała zgromadzenia Ligi Narodów w tej sprawie ma być

jednomysłna, czy też będzie powzięta większość gło sów. Nie osiągnięto również porozumienia co do tego, czy delegacja abisynijska ma brać udział w pracach zgromadzenia Ligi Narodów, czy też ma powstrzymać się czasowo od tego udziału. Nadmienić należy, że zdaniem wielu znawców prawa międzynarodowego — można liczyć się z ewentualnością, iż Trybunał Haski uzna się niekompetentnym i, być może, nie zechce udzielić odpowiedzi merytorycznej na zapytanie, z jakim zwróci się do Ligi Narodów.

Litwinow brózdzi

PARYŻ (Pat). Pertinax podkreśla na łamach „ECHO de Paris“ że stanowisko delegacji sowieckiej w Genewie jest obecnie inne niż w latach poprzednich. Litwinow, pisze publicysta, zajmuje dziś w sprawie Abisynji stanowisko o wiele mniej oportunistyczne niż na wiosnę i w lecie. Publicysta tłumaczy zachowanie się Litwinowa tem, iż w ciągu miesięcy, które upłynęły od chwili zawarcia paktu francusko-sowieckiego nie nastąpiło oczekiwane przez ZSRR zacieśnienie kontaktów między sztabami głównymi obu krajów. W konsekwencji zawiodły również na dzieje sowieckie na zbliżenie wojskowe z Czechosłowacją i Rumunją, ponieważ kraje te nie posiadały pewności, czy Francja pójdzie po linii porozumienia wojskowego z Rosją Sowiecką.

Pozatem Litwinow w obecnej konjunkturze międzynarodowej nie widzi dla ZSSR żadnej korzyści z wciągania Włoch do ścisłej współpracy na terenie genewskim i lokarneńskim, co

mogłoby ze strony sowieckiej wymagać wyrzeczenia się pewnych zasadniczych haseł.

Włochy nie wezmą udziału nawet w przygotowaniach do konferencji państw lokarneńskich

RZYM (Pat). Zdaniem włoskich kół politycznych punkt ciężkości obecnej sytuacji w Genewie leży w tem, czy Abisynjczycy będą zasiadać w Lidze do decyzji Trybunału Haskiego, czy też od razu zostaną zawieszani w prawach członkowskich. Gdyby Abisynjczycy pozostawali na dal w Lidze, wytworzył się sytuacja dla Rzymu bardzo poważna i zasadnicza.

Min. Fränk we Włoszech

RZYM (Pat). Przybył tu z Viareggio minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Fränk spożył śniadanie z włoskim ministrem spraw zagranicznych



S. P.

Dr. ALEKSANDER SAFAREWICZ

Profesor tytularny i kierownik Zakładu Higjeny Uniwersytetu Stefana Batorego

urodz. 23 września 1876 roku w Łęczycy, zmarł 22 września 1936 roku w Wilnie

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Portowej 14 na cmentarz ewangelicki i pogrzeb na tym cmentarzu odbędą się w czwartek dn. 24 września b. r. o godz. 9-ej rano.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają

REKTOR I SENAT
Uniwersytetu Stefana Batorego

S. P.

Dr. Aleksander Safarewicz

profesor tytularny Uniwersytetu Wileńskiego

zmarł dnia 22 września 1936 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, ul. Portowa 14, na cmentarz ewangelicki odbędzie się we czwartek 24 września 1936 r. o godz. 9 rano

RODZINA

S. P.

Profesor Doktor

ALEKSANDER SAFAREWICZ

członek Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna

zmarł dnia 22 września 1936 r.

o czym ze smutkiem powiadamiają

RADA I DYREKCJA
Komunalnej Kasy Oszcz. m. Wilna

S. P.

Doktor Medycyny

ALEKSANDER SAFAREWICZ

Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego,

Sekretarz Stały Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego,

zmarł dnia 22 września 1936 r.

O tej wielkiej stracie powiadamia

Wileńskie Tow. Lekarskie

Konferencja min. Becka z Muntersem

GENEWA. (Pat). P. minister Beck przyjął w dniu 22 bm. ministra spraw zagranicznych Lotwy p. Muntersa, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Companys myśli o ucieczce

W Madrycie rozstrzelano podpułkownika, podejrzanego o szpiegostwo. Z Barcelony donoszą, że wrzenie przeciwko generalidad objęło całą Katalonję. Prez. Companys nosi się ma z zamiarem ucieczki. Deputowana komunistyczna I-barruri (passionaria) przybyła do Barcelony z

zaganicy Jak donoszą była ona tylko we Francji, do Anglii zaś nie mogła się udać z powodu odmowy wizy wjazdowej.

Zasztyletował przy sporze o komunizm

W IEDEŃ (Pat). W Wimpling (Górna Austria) w czasie sprzeczki na temat komunizmu pewien komunistka zabił sztyletem swego przeciwnika politycznego. Tłum usiłował zlynchować zabójcę.

NAPAD NA PLEBANJĘ

KIELCE (Pat). W nocy z 21 na 22 bm. na plebanję w Bejskach pow. pińczowskiego napadło 8 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Wtargnęli oni do pokoju ks. proboszcza Zawadzkiego, którego pobili łepem narzędziami po głowie i plecach, żądając wydania pieniędzy.

Bandyci pod groźbą rewolwerów zrabowali ks. Zawadzkiemu z biurka 550 zł. i zegarek, następnie rozbili szafę zabierając z niej cenniejszą garderobę. W czasie pakowania garderoby ks. Zawadzki skorzystał z nieuwagi bandytów i wyskoczył oknem, wzywając pomocy. Spłoszeni bandyci zbiegli pod osłoną nocy, zabierając ze sobą tylko gotówkę i zegarek.

Armje zmotoryzowane

Zbrojenia Niemiec — Zmotoryzowana armja — Linja Maginota może nie starczyć — Manewry w Irpinji — Motoryzacja sowiecka — Desant na spadochronach — Armja drobnej Austrii — Czolg za układem

Mój Boże, że świat się zbroi o tem wiemy oddawna i nikt się już dziś nie nabierze w Komisje Rozbrojeniowe. Ale ostatnio zbrojenia przybrały właściwe wprost tempo. Niedawno podawaliśmy liczby dotyczące armji niemieckiej.

Dokonawszy poboru rocznika 1915, Rzesza będzie miała pod sztandarami okrągłe miljon ludzi. Odliczywszy 60,000 na marynarkę i dwa razy tyle na broń lotniczą — pozostaje jeszcze 820,000 na armję lądową, co daje przeciętnie 20,000 na 41 istniejących lub przewidzianych wielkich jednostek. Latem roku przyszłego po przecwiczeniu rocznika 1915 i utworzeniu brakujących dywizji niemiecka armja czynna będzie najpotężniejsza w Europie.

W jednej z dalszych korespondencji berliński przedstawiciel „Gazety Polskiej“ dodaje:

Obliczając mniej więcej na milion ludzi stan niemieckiej armji czynnej po wzięciu pod sztandary rocznika 1915 (nastąpi to w październiku) pozostawiam na boku efekty wy tych specjalnych dywizji pogranicznych. Nie zaliczam również do niemieckich sił zbrojnych 200,000 ludzi Arbeitsdienstu. Służba jest w nim wprawdzie obowiązkowa (6 miesięcy tuż przed służbą wojskową), ale Arbeitsdienst uzbrojony nie jest, zależy od ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, a głównym jego celem jest obywatelskie wychowanie rekrutów w duchu narodowo-socjalistycznym. Poza tem Arbeitsmänner uprawiają musztrę formalną — i pracują.

Mimo tych zastrzeżeń to wszystko się liczy. Zwłaszcza, że armja niemiecka jest nowoczesnie uzbrojona i zmotoryzowana. Francuzi zaczynają się trochę mniej pewnie czuć za swoją linią Maginota i myślą o reformach swej armji.

Jeszcze w ubiegłym roku ukazała się książka gen. Allehant p. t. „Etre Prêts!“ ostatnio omówiona na łamach „Polski Zbrojnej“. Gen. Allehant pisze:

Obecna organizacja armji francuskiej wobec olbrzymich, bez przerwy trwających zbrojeń Niemiec, nie odpowiada ani wymaga niom taktycznym ani operacyjnym. W chwili rozpoczęcia wojny zabraknie czasu na zmobilizowanie wojska, a tym bardziej przemysłu, nieodzownego dla wojsk technicznych. Wy szkolenie bojowe oddziałów jest również nie dostateczne.

Słaba armja osłonowa, pomimo ufortyfikowania linii Maginota, nie wstrzyma naporu niemieckich nowoczesnych czołgów, artylerji i piechoty. Dziś do celów wojny trzeba uzbroić cały naród i wyposażać go bogato technicznie. Część tej wielomilijonowej armji narodowej musi być wyodrębniona pod względem jakości wyposażenia, uzbrojenia organizacji i wyszkolenia. Do tej części wędą przede wszystkim oddziały pancerne i pancerno-motorowe. Będą to wojska osłonowe, około 20 dywizji, które opierając się o ufortyfikowane strefy pograniczne, w pierwszym dniu wojny rzucą się w głąb kraju przeciw nika, by w ten sposób umożliwić mobilizację własną, a przeszkodzić nierozwiązielskiej.

Wojskom osłonowym przypisuje autor b. duże znaczenie: mają one umożliwić mobilizację wojsk linjowych!

W skład wojsk osłonowych, dyzlokowa-

nych w strefie ufortyfikowanej, powinny wejść dywizje pancerne ciężkie i lekkie, dywizje „bojowe“ oraz lekkie dywizje „motor-konne“. Stany dywizyj muszą być zbliżone do etatów wojennych. Uzupełniać się je będą w razie mobilizacji rezerwistami z rejonów przyfrontowych.

Wojska linjowe powstałyby z dywizji mobilizowanych w kraju, w czasie możliwie najkrótszym. Odeszliby tam w razie wojny wszyscy szeregowi służby czynnej z obozów ćwiczebnych. Dywizje wojsk linjowych miałyby podobną organizację jak wojska osłonowe. Po wykonaniu zadań osłony wojska osłony przeszłyby do wojsk linjowych.

Specjalne oddziały obronne miałyby zadanie utrzymania najbardziej ustabilizowanych frontów, ochrony obiektów tyłowych i t.p. W skład tych oddziałów weszłyby piechota z bronią maszynową, artylerja oraz saperzy i jednostki obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej.

Motoryzacja coraz bardziej staje się podstawowym warunkiem nowoczesności armji. Korespondent „Polski Zbrojnej“ pisze np. o manewrach w Irpinji:

Zdumieni byliśmy mnogością technicznego zaopatrzenia jednostek manewrujących (400 armat, 555 haubic, 580 czołgów łącznie z lekkimi i saperskimi, 2380 samochodów i ciągników oraz 900 motocykli) nie tylko we dług cyfr oficjalnych, ale i w praktyce. Ude rza wprost obfita i racjonalna motoryzacja, którą naogół zauważyć można nie tylko na manewrach.

A „Gazeta Polska“ o wielkich manewrach na Białorusi sowieckiej:

W ćwiczeniach, poza pięcioma dywizjami piechoty i trzema dywizjami kawalerji brały udział również czołgi i samoloty, w dodatku w ilości tak olbrzymiej, że nawet angielski generał Wavell przyznał w przemówieniu

wygłoszonym na przyjęciu u „komandarma“ Uborowicza, że „w Anglii nieprędko będą mieli tyle samolotów i czołgów“.

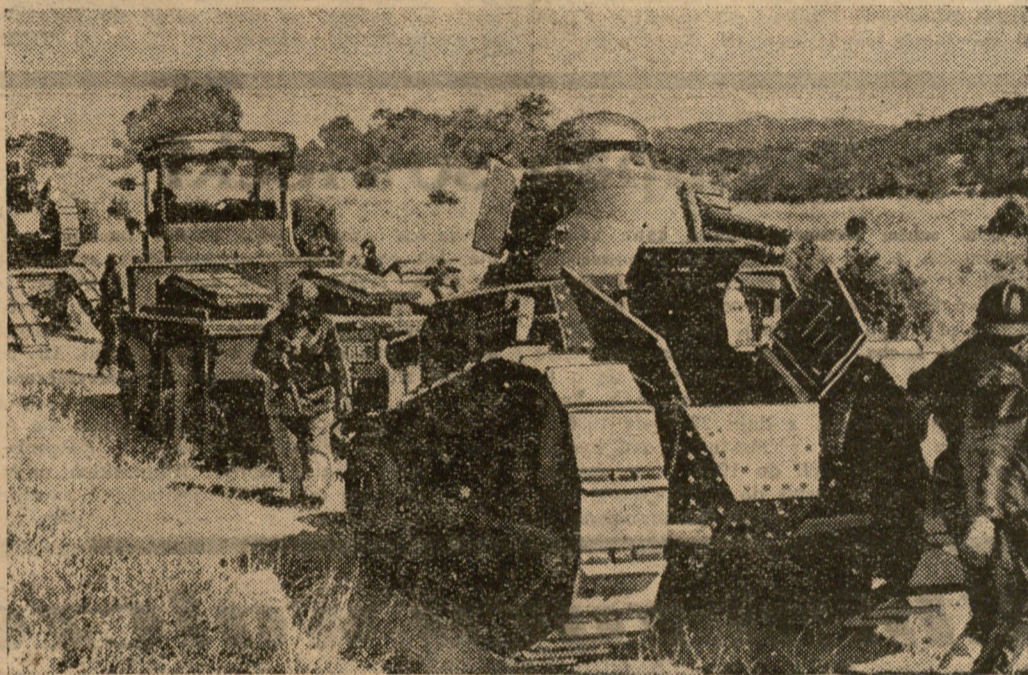
Zapewne, w tej angielskiej skromności nie każde słowo, było szczere, ale o motoryzacji armji sowieckiej świat wie doskonale.

Cztery dni ćwiczeń wypełniły bojowe marsze i kontrmarsze. O „ruchliwości“ manewrów świadczy fakt, że niektóre oddziały piechoty robiły w ciągu doby (ćwiczeń w nocy nie przerywano) do 50 klm., zaś oddziały zmotoryzowane do 60 kilometrów. Manewry toczyły się z zmiennym szczęściem dla stron walczących, wreszcie przerwano je w sytuacji nieco gorszej dla strony „niebieskiej“ (wschodniej).

Na specjalne podkreślenie zasługuje: współdziałanie armji lądowej z lotnictwem oraz kawalerji i piechoty z czoigami, co, sądząc ze sprawozdań, było zasadniczym celem ćwiczeń. Nie obeszło się również bez wysoce efektywnego powietrznego desantu, w składzie blisko dwóch bataljonów z karabinami maszynowymi i kilkoma działami, który został na spadochronach spuszczonej na ziemię przez „czerwonych“ na głębokich tyłach strony „niebieskiej“. Rzecz inna, że sam marszałek Woroszyłow przyznał podczas omówienia, że skuteczność desantów powietrznych w warunkach prawdziwej walki nastrocza wątpliwości i że narazie są one traktowane jako jedna z gałęzi wyszkolenia, doskonałajace sprawność i odwagę osobistą.

Nawet armja małej Austrii: odbyła ćwiczenia w trudnym terenie Semmering — Rax — Schneeberg. Ćwiczenie ostatnie wykazało po raz pierwszy w Austrii wal kę nowoczesnie uzbrojonych, zmotoryzowanych wojsk w terenie górskim. W ćwiczeniu tym brały udział czołgi, wozy pancerne, kawalerja, artylerja górską, stacje radiowe, płatowce pocigowe i bombowe, zmotoryzowane bataljony piechoty i strzelców.

Prasa fachowa podkreśla, że obecnie wszystkie pojazdy mechaniczne, używane w wojsku, wytwarzane są w kraju.



Czołgi francuskie.

Król prasowy atakuje Roosevelta

NOWY JORK. (Pat.) Kampanja w związku z wyborami na prezydenta Stanów Zjednoczonych rozwija się ze szczególną ostrością, będąc następstwem targu pomiędzy prezydentem Rooseveltem a Hearstem, zwolennikiem gubernatora Landona.

Hearst w jednym ze swych dzienników, a mianowicie „New York American“ napisał: „Roosevelt jest nieoficjalnym kandydatem kominternu, ponieważ ksiądz Coughlin wystąpił przed dwoma dniami z takim samym oskarżeniem, Białe Dom wystąpił w sobotę oficjalnie przeciwko tym zarzutom „pełnym złośliwości i gwałtu, pochodzącego od pewnego właściciela dzienników, który usiłując oskarżyć Roosevelta przygotowuje się do przyjęcia biernej pomocy obecnej organizacji wrogiej formie rządu amerykańskiego“.

Na oświadczenie to Hearst odpowiedział wczoraj w „New York American“, ponawiając swe oskarżenia w słowach bardzo ostrych i zarzucając Rooseveltowi brak szczerości.

Napad na klasztor we Francji

PARYŻ. (Pat.) Wczoraj w nocy banda nieznanego osobników wybiła kamieniami szyby w klasztorze Sióstr Misjonarek w pobliżu Lyonu. Ci sami osobnicy wystrzelili ponadto kilkakrotnie w kierunku budynków klasztornych.

Dochodzenie ustaliło, że napad na klasztor

był dziełem czynników lewicowych, którzy sądzili, że w klasztorze odbywa się zgromadzenie „Francuskiej Partji Socjalnej“. Tymczasem ruch w klasztorze, który zwrócił na siebie uwagę był spowodowany wyjazdem zakonne do Kolonii.

był dziełem czynników lewicowych, którzy sądzili, że w klasztorze odbywa się zgromadzenie „Francuskiej Partji Socjalnej“. Tymczasem ruch w klasztorze, który zwrócił na siebie uwagę był spowodowany wyjazdem zakonne do Kolonii.

Reportaż z wystawy warszawskiej

Rewja techniki

Wykładnikiem samodzielności i siły gospodarczej każdego kraju jest jego dorobek techniczny, t. zn. zespół ilościowych i jakościowych zdobyczy, poczynionych w zakresie u sprawienia środków wytwarzania, przetwarzania i wymiany poszczególnych dóbr ekonomicznych.

Świadomość tej prawdy była pobudką do zorganizowania w Warszawie wystawy, obrazującej nasz dorobek techniczny z jego blaskami i cieniami. Oficjalna jej nazwa brzmi: Wystawa Przemysłu Metalowego, Elektrotechniki i Radjotechniki — a więc obejmuje maksymalny zakres pojęcia techniki, której nie można dzisiaj wyobrazić bez pojęcia metalu.

Nazwa jest trochę rozwlekła. Ale sama Wystawa stoi na bardzo wysokim poziomie. Przewszystkiem uderzające są jej kolosalne rozmiary zewnętrzne. Obszar Wystawy ciągnie się od ulicy Puławskiej do ulicy Topolowej, przylegając do pola Mokołowskiego. Długość jego wynosi około dwóch kilometrów, a szerokość kilkaset metrów. Na obszarze tym znajduje się 41 pawilonów, mieszczących eksponaty wystawy oraz stoiska poszczególnych firm i zakładów technicznych.

Wchodząc na Wystawę od placu Unji Lubelskiej. Zdaleka wita nas prosta ale wymowna brama żelazna, sięgająca het pod niebiosa. U stóp tej bramy znajduje się 6 ładnych kiosków, równolegle ustawionych wprost wejścia. Tutaj uprzejmie udziela się gościom informacji, załatwia rozmaite formalności turystyczne, oraz sprzedaje się bilety na Wystawę. Normalny kosztuje 1 złoty.

Zapłaciwszy jedyną złotówkę za wstęp i drugą za katalog, wstępujemy do olbrzymiej hali, wypełnionej maszynami, służącymi do obróbki metali. Przenika nas jedno tylko uczucie; podziwu dla potęgi ludzkiego umysłu, który takich cudów dokonał. Otaczają nas tutaj tysiące najrozmaitszych maszyn i maszynek, pełnych kółek, wałków, korb. Niektóre są w ruchu, by publiczność mogła zapoznać się ze sposobem ich działania. Przy pomocy tych maszyn człowiek panuje nad twardością metali. Najtwardszy metal, położony na warsztat takiej skomplikowanej maszyny, staje się posłuszny i miękki, daje się krajać, strugać i rzeźbić jak zwyczajny kawałek bruku.

Następny skolei pawilon obejmuje badania naukowe w zakresie chemji i fizyki metali, obszernie traktując ich skład i strukturę materjalną oraz ich zachowanie się podczas obróbki i po zastosowaniu do poszczególnych

celów technicznych. Ciekawym tutaj jest oddział badań balistycznych — z całkowitemi nowoczesnymi urządzeniami do obserwacji zachowania się gazów i pocisku w hufie karabinu oraz zmian jakim one ulegają po wystrzale. Używa się do tego celu m. in. aparatu filmowego, który robi 25 tys. zdjęć na sekundę (podezas gdy normalny aparat filmowy robi tylko 24 zdjęcia). W pawilonie tym tkwi najwyższa synteza polskiej myśli technicznej, niejako dusza i mózg całej techniki naszej. Dlatego oglądanie zawartości tego pawilonu wymaga od zwiedzających znajomości nauk przyrodniczych conajmniej w zakresie szkoły średniej. Przeciętny laik nie „ciekawego“ tutaj nie zobaczy.

W następnym pawilonie mieści się „odlewnictwo, sanitaria, siła i ruch oraz pompy“. Znowu otacza nas jakaś potężna bajka rzeczywistości. Narzędzia służące do odlewnictwa, ich wyrób i poszczególne części oraz całe masy rozmaitych odlewów z żelaza, z aluzajów i z bronzów. Części maszyn, turbiny, posagi i t. d. Między innymi widzimy na podwyższeniu olbrzymi odlew głowy Adama Mickiewicza (dłuta Kuny), przeznaczony na pomnik Wieszeza w Wilnie. Ten pawilon obrazuje wszelkie sposoby techniki odlewniczej. W przemyśle urządzonych piecach a tyglach, przy pomocy skomplikowanych narzędzi i maszyn, roztopia on najtrudniej topliwe me

talę, micsza się je i wlewa do form niby wodę do szklanki czy butelki.

W oddziale sanitarii widzimy nowoczesne odlewy, części i gotowe, wykończone, śliczne jak cacka urządzenia łazienkowe i kanalizacyjne, piece, chłodnice etc. Dalej najrozmaitsze wentylatory, filtry, odkurzacze, pędnie pompy, silniki, hydrofony etc. etc. A przytem każdy z tych eksponatów stanowi „osłatni krzyk“ techniki w danym rodzaju czy gatunku. Doskonałe są urządzenia przeciwpożarowe, aparaty tlenowe etc. etc.

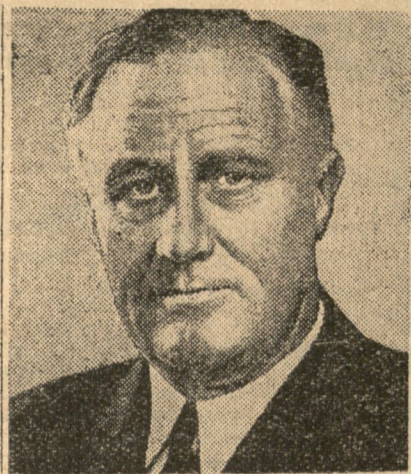
Pawilon „maszyn, aparatów i instalacji dla innych przemysłów“ jest również wielki jak okazały. Micszą się tutaj te urządzenia, które służą do fabrykacji wyrobów wolnych od metalu. Szczególnie ładnie prezentują się maszyny tkackie, które od czasu do czasu puszczone są w ruch, aby publiczność mogła zapoznać się z przebiegiem zawłego działania ich aparaty.

Bodajże najbardziej „malkabrycznie“ wygląda hala przemysłu ciężkiego i hutnictwa. Olbrzymie rozmiary eksponatów robią przynębiające wrażenie. Rozmaite wały legendarnej grubości, koła rozpedowe potwornych rozmiarów, belki żelazne, szyny, pręty, blachy, druty, rury i t. d. Oryginalne są filary z siatki żelaznej i z blachy miedzianej, przeznaczone do budownictwa ganków i altanek.

Najobficiej wypełnione są pawilony elek-

ROOSEVELT i LANDON

Walka o fotel prezydenta



ROOSEVELT.

Pierwsze z tych nazwisk należy, jak wiadomo, do człowieka, który fotel prezydenta najpotężniejszej republiki świata już zajmuje. Drugie — do człowieka, który ten fotel dopiero chce zająć. Kadencja sprawowania urzędu przez Roosevelta dobiega już końca. Wybory nie za górami, walka o fotel prezydenta, walka o Biały Dom i związane z nim funkcje zaczyna stopniowo przybierać na sile.

REPUBLIKANIE I DEMOKRACI.

Utarło się już od lat tak właśnie a nie inaczej dwie partje, zwalczające się nawzajem przy wyborach nazywać, chociaż niebardzo człek postronny zdaje sobie sprawę na czym istotnie, fundamentalnie, a nie tylko formalnie różnice między amerykańskimi republikanami a demokratami polegają. W danym wypadku Roosevelci byli wybrani przewagą głosów demokratów. Jego obecny kontrkandydat Landon występuje z ramienia republikanów. Co się jednak zmieniło w życiu amerykańskim, gdy z Białego Domu ustąpi Roosevelta a wstąpi doń Landon? Co się zmieniło, gdy przed kilku laty ustąpił Hoover, a wstąpił na stołek prezydencki Roosevelta? Prohibicja? I bez tego wisiała ona na włosku. Gangsterzy? I takby moda na nich przeszła. Próby ograniczenia rozbujałej własności prywatnej (siny orzeł ratuje Amerykę!) zgasły bodaj w zarodku. Słowem, ani demokracja nie zmienia biegu życia amerykańskiego na swoje kopyto, ani też republikanie nie przekształca ustroju na swoją modłę. Pozostaje więc tylko bałaśliwy walkament o kandydatów.

ROOSEVELT.

Czy kto kiedy widział choć jedną z niezliczonych podobizn prezydenta Roosevelta bez uśmiechu? Chyba nie. Zawsze i stale, wszędzie i permanentnie, systematycznie i konsekwentnie nie uśmiecha się do nas z fotografij twarz pierwszego obywatela Ameryki Północnej. Pisano już na temat uśmiechu prezydenta wiele. Roosevelta ma istotnie uśmiech czarujący. Powiada, zapewne nie bicz racji, że Roosevelta zwyciężył w wyborach i po dziś dzień cieszy się wielką popularnością właśnie czy też głównie dzięki temu uśmiechowi, któremu nikt i nie oprzeć się nie zdoła. Jak promień słońca rozjaśnia ponurość dnia, tak „smiling“ prezydenta rozjaśnia serca tysięcy obywateli, budząc w nich wiarę w promienne jutro. Jak żaden ehyba ze 120 milionów Amerykanów umie Roosevelta realizować mądrą tamtejszą zasadę „keep smiling“ — uśmiechnij się. „Czemu w istocie rzeczy mamy być smutni? I tak się nie nie zmienić. Życie przejdzie nad nami posłusznie swym prawem. A my? O jeden uśmiech będziemy zubożeni, patrząc w życie pośpiesznie i

izawo“. Poeta ujął tę wielką prawdę w rymy; Roosevelta ją wprowadza w życie. Jak dotychczas, z powodzeniem.

LANDON.

O Roosevelcie, a raczej o jego uśmiechu można coś niecoś napisać nie sięgając do encyklopedji. Gorzej z Landonem. O tym rywalu niezmiennie uśmiechniętego prezydenta ogólnie pojętym amerykańskimi wie bardzo niewiele. Nawet obliczu jego jakoś nie zdążyliśmy się przyjrzeć. Władom tylko, że gorliwie lansuje swą republikancką kandydaturę, kaptuje adherentów górze i jak może, fotografuje się na tle grobowca nieodżałowanego bohatera wojny secesyjnej Abrahama Lincolna, a nawet najął za grubszą forscę głośnego zdobywcę trzech złotych medali na ostatniej olimpiadzie, by jeździł po Ameryce i gardłował za Landonem. Nie trzeba chyba dodawać tu nazwiska. Naturalnie Owens, czarny Owens, który w tempie swych olimpijskich biegów dyskontuje na brzącząca monetę zdobyte laury. Występy w kabarecie, teraz znów polityka — to się nazywa kuć żelazo, póki gorące.

WIDOWISKO.

Już tyle razy przyglądała się Ameryka homeryckim zapasom dwóch przelicytowujących się nawzajem partji, że od najbliższego pojedyńku Roosevelta—Landon nie oczekuje chyba nie specjalnie frapującego. Ot, dosyć pospolite,

bo powtarzające się regularnie co 4 lata widowisko, w którym ktoś tam zarobi, ktoś inny oberwie guza, ktoś ochryplnie przy wygłaszaniu wrzaskliwych „speechów“ wyborecznych, a rezultat? Może zmiana w Białym Domu, może stan dotychczasowy, ale w każdym razie i to z całą pewnością — zaśmiecone ulotkami i proklamacjami ulice miast, miasteczek.

ZAMACH.

Do wzmocnienia popularności Roosevelta przyczyni się niewątpliwie niedawny, na szczęście nieudany zamach, jakiego chciał dokonać przy pomocy bomby pewien osobnik nazwiskiem Joseph Cunnell. Wszelkie nieudane zamachy na osoby wysoko postawione, a cieszące się już przedtem sympatją społeczeństwa mają to do siebie, że jedyną serca dla niedoszłych ofiar jeszcze bardziej. Niewątpliwie wybuch maszyny piekielnej, z którego Napoleon wyszedł bez szwanku zjednał mu więcej dusz, niżby tego się można było spodziewać. Niedawny zamach czy demonstracja zamachu na Edwarda VIII-go ujawniły raz jeszcze jak olbrzymią sympatją darzy Anglija swego monarchę. Szefowie reklamy gwiazd filmowych też znają się na psychologicznych efektach zamachów i nieraz je inaczej nrują, by podnieść urok danej gwiazdy w oczach publiczki. Zamach na Roosevelta oddał mu więc usługę, co może odbić się dodatnio przy niedalekich wyborach. NEW.

Szampan sowiecki

„Ein echter Deutscher Mann kann keinen Franzmann leiden, doch seinen Schaumwein trinkt er gern“ brzmi przysłówie niemieckie („Prawdziwy Niemiec nie kocha Francuza, lecz chętnie pije jego szampan“). Rosjanin sowiecki natomiast kocha Francuza, lecz szampan chce pić sowiecki. W każdym razie stara się o to rzadkowiec. W myśl rozporządzenia Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 lipca 1936 r. produkcja szampana w Sowietach ma być w ciągu pięciu lat, czyli do 1942 r. zwiększona czterdziestokrotnie, czyli do 12 milionów butelek rocznie. Obecnie produkcja szampana w

Sowietach wynosi tylko 300,000 butelek rocznie. Jak na państwo proletariackie, stanowczo za mało. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w Sowietach wyrabia się szampan w sposób rzemieślniczy, co trwa 6 lat. Zaoranie i oczyszczenie nie wina wykonywa się w ciągu 20 dni. Aby za poznać się z metodą zagraniczną oczyszczenia win, do Paryża wyjechała grupa sowieckich winiarzy. Winiarze sowieccy nie zrazili się na wet antybolshewickimi mowami w Norymberdze i mają zamiar, oprócz francuskich zakładów, szampana odwieźć niemieckie i włoskie. Sp.

Chińczycy walczą z opium

Jak do rewolucji 1911 r. warkocz na głowie Chińczyka był symbolem niewoli mardzurskiej, tak opium od XIX w. stało się w Chinach ponizającym symbolem przewagi Europejczyków nad Chińczykami. Chiny znały, co prawda, opium już od dawna, od VIII w., kiedy to Arabowie po raz pierwszy przywieźli je jako środek leczniczy, ale zwyczaj palenia opium zaczął się rozpowszechniać dopiero pod koniec XVIII w. i przyjął od razu tak zastraszające rozmiary, że wydano zakaz palenia go i przywozu z zagranicy (1796 r.). Anglija jednak upatrzyła sobie Chiny jako największego odbiorcę produkowanego przez nią narkotyku w Indiach i sprokowała przez Chińczyków zniszczeniem 20,000 skrzyń opium w Kantonie, rozpoczęła wojnę z Chinami, znaną jako wojna „opiumowa“ (1840—1842). Chiny zmuszone były pod naciskiem zwycięskiej Anglii przystać na import indyjskiego opium, a w r. 1858 handel opium został zalegalizowany na terenie całych Chin. Fatalne skutki palenia opium nie dały na siebie długo czekać, groząc ruiną wielkiej części narodu chińskiego. W r. 1907 nastąpiło porozumienie pomiędzy Chinami i Wielką Brytanią

w sprawie stopniowego zmniejszania importu — o 10% rocznie — opium z Indji i redukcji uprawy maku opiumowego w Chinach. W roku 1911 Anglija wyraziła zgodę na zaniechanie importu opium, poczynając od r. 1917, ale import opium zastąpiło szmuglowanie go w wielkich ilościach.

Republikański rząd chiński ustalił jako jeden z naczelnych punktów swej polityki walkę z nałogiem palenia opium. Walkę tę podjął bardzo energicznie marszałek Czang Kai Szek, stanowiący na czele Komisji Likwidacyjnej Opium. Wydano zakaz produkcji, sprzedaży, przywozu i konsumpcji opium oraz pochodnych narkotyków, wyznaczając rok 1940 jako ostateczny termin całkowitego usunięcia opium z kraju. W okresie przejściowym — od r. 1935 do 1940 r. — ma nastąpić stopniowe zmniejszanie terenów uprawy oraz importu opium.

Na 1 stycznia 1936 r. zarejestrowano w prowincjach chińskich, pozostających pod kontrolą narodowego rządu w Nankinie, 1,569,805 palaczy opium. Oczywiście, liczba ta nie ujmuje istotnego rozmiaru klęski, gdyż większość palaczy unika poniżającej rejestracji. Chociaż pale

Domki z kar

Przed miesiącem wyczytałem w prasie warszawskiej interesującą wiadomość, że przy racji Góry Zamkowej zaczęto wznosić na dółkę na baszcie „Wilnianie“ (taka była więcej treść komunikatu) „mogą nawet z sta dostrzec zarysy nowoułożonego muru, czące nad dotychczas znaną sylwetką baszty. Ucieszyłem się i czekałem. Patrzyłem z dala, martwiłem się, że robota się nie posuwa. Znowu, myślałem sobie, widocznie jakiś szał albo coś stało na przeszkodzie szlachetnym zamiarom.

Kilka dni temu zniecierpliwilem się i zadzieliłem inspekcję osobistą bez uprzedniego powiadomienia kierownictwa robót. Tak zniemka, żeby ich zaskoczyć. Osobiście podszedłem do stóp góry, dla niepoznaki kupiłem nawet bilet za 15 gr. i incognito pozwoliłem skontrolować ten bilet. Poprostu zachowywałem się, jak zwykły śmiertelnik z tej bogatszej klasy ludności, która może sobie pozwolić na chodzenie po Górze Zamkowej. To też nie może nawet być mowy o tem, żebym był wprowadzony w błąd, żebym oglądał coś specjalnie wystawionego na pokaz, żeby mi podsunięto rzeczy bardziej godne pochwały. To było wyklucone.

A jednak to co ujrzałem, przeszło wszelkie oczekiwania. Niech czytelnicy przygotują się na ten sam entuzjazm, który mnie ogarnął na miejscu. Myślicie, że to mur świeżo zbudowany widać na zamkowej baszcie? Myślicie, że to cegły? Ha, ha! (zaśmiałem się szatańsko) Ten mur jest wycięty z posklejanych deseczek *, pomalowanych na podobieństwo cegieł. Pomysł ten gwarantuje przechodniom pełne bezpieczeństwo przy zawaleniu się muru skutkiem częstych u nas zwałień ziemi, gwarantuje bezpieczeństwo prowadzonych robót przed wścibstwem intruza i wskazuje nowe tanie drogi dla rozwoju akcji budowlanej w Wilnie.

Tylko czemu dychta? Sądzę, że tektura byłaby bardziej ekonomiczna.

D. T. F.

* Rozmyślnie nie używam wyrazu „dychta“, gdyż słownik ortograficzny go nie przewidywa. Nie wiem: „dykta“, „dychta“, czy dyh ta“.

rotechniczne i radjotechniczne. Zdaje się, że ta dziedzina przemysłu krajowego, potraktowana została na Wystawie najbardziej wyczerpująco. Akumulatory, ogniwa, baterje galwaniczne, aparaty elektryczne na wysokie i niskie napięcie, grzejniki, żarówki, świeczniki, maszyny elektryczne, transformatory z uzbrojeniem, kondensatory, rozdzielnie i tablice rozdzielcze, maszyny i aparaty dla kolei i tramwajów, urządzenia neonowe, kable i przewody, materiały instalacyjne, izolatory, radjoaparaty, lampy i ich części, przyrządy pomiarowe etc. Na wzmiankę zasługuje też elektromedycyna, której poświęcono znaczną część pawilonu. Aparaty Roentgena, lampy kwarcowe, solluxy etc. W dziedzinie elektro-techniki i radjotechniki panuje dzisiaj największe ożywienie. Zachodzi tutaj w szybkim tempie wielka ilość coraz nowszych zmian konstrukcyjnych. Dlatego w pawilonie tym panuje ogromna rozmaitość odmian wymienionych powyższej kategorii eksponatów.

W „muzeum broni“ wystawiono eksponaty polskiej produkcji karabinów i innego sprzętu wojennego. Zabawne są miniaturowe modele armat, zbudowane w ten sposób, że można z nich strzelać pociskami tak samo jak z armat prawdziwych. Obok tego pawilonu otwarto strzelnicę, gdzie każdy z publiczności za niską opłatą może strzelać do celu z dowolnego rodzaju broni ręcznej. Nietylko panowie

ale i panie ten dorywczy i przygodny sport uprawiają z wielkim zapałem.

Środki komunikacji lądowej zajmują wielką część Wystawy. Śliczne są samochody polskiej produkcji, rowery, motocykle etc. Komunikacja kolejowa wystawiona jest pod gołym niebem. Na kilku prowizorycznych torach stoją najrozmaitsze lokomotywy, wagony, lux-torpedy, samochody i drezyny. Wszystko nowiutkie, połyskujące w jesiennym słońcu. Na lokomotywy te i do wnętrza wagonów można wchodzić i oglądać ich urządzenia, z czego publiczność bardzo chętnie korzysta. Największe zainteresowanie wzbudza wagon osobowy (torpeda) chodzący po szynach na gu mowych oponach, wypełnionych powietrzem. Jest to prawdziwe чудо techniki komunikacyjnej.

Dział lotniczy składa się z otrzymanych dwóch pawilonów plus 5 stoisk LOPP-u. Obejmuje on lotnictwo motorowe wojskowe i cywilne oraz szybownictwo i obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą — tudzież produkuje sprzętu pomocniczego i części zapasowych.

Publiczność z namaszczaniem wchodzi na dnabinki i z ciekawością zagląda do tajemniczego wnętrza każdej kabiny. Szczególnie powodzeniem pod tym względem cieszy się pewien wojskowy pościgowo-bombowy dwusilnikowiec.

Pawilon rolniczy obejmuje maszyny i na

rzędzia najrozmaitszych typów, służące do u sprawienia produkcji rolnej. Jest ich ilość niemal nieskończona.

Bardzo obszernie potraktowane zostało rzemieślnicze grupy metalowej jak: blacharstwo, bronzownictwo, grawerstwo, jubilerstwo, kolarstwo, kowalstwo, mosiężnictwo, pozłotnictwo, pilnikarstwo, łusarstwo, tokarstwo, wyrób narzędzi optycznych, zegarmistrzostwo, przędzarnictwo ze złota i srebra etc. Pawilon rzemieślniczy obejmuje produkcję przeszło 200 przedmiotów.

Pawilon „postępu technicznego“ reprodukuje wielką ilość wykresów i obliczeń statystycznych, dotyczących rozwoju techniki pod względem historycznym. Jest to wyczerpujący informator, ujęty w formę barwnych tablic i diagramów.

W podobny sposób urządzone jest pawilon propagandowy zakładów ubezpieczeń społecznych pod nazwą „bezpieczeństwo i higiena pracy“.

Niepodobna nawet pobieżnie omówić wszystkich stoisk, pawilonów i eksponatów. Jest ich tak wielka ilość, że muszę pozostawić większość ich bez omówienia, a mianowicie takie, jak poczta, telegraf i telefon, urządzenia biurowe, domowe, galanterja, wyroby blaszane, ludwisarskie, spawalnictwo, komunikacja wodna, maszyny drogowe, przemysł pomocni-

czy motoryzacji, wagły narzędzia kuchenne, maszyny do pisania etc. etc. Od czasów PWE nie było u nas tak wielkiej wystawy, jak obecna. Łaziłem po niej cały dzień — od wczesnego rana do późnego wieczora — i mimo to nie zdążyłem wszystkiego należycie obejrzeć. Jest tak imponująca i piękna, że każdemu radzę ją zwiedzić. Jeszcze jest czas na to. Będzie bowiem otwarta do 11 października ka rb.

Wystawa ma cel podwójny: reklamowo-handlowy i propagandowo-ideowy. Jej organizatorom i kierownikom chodzi o spopularyzowanie i zrealizowanie hasła, streszczającego się w słowach: przez uprzemysłowienie, motoryzację i elektryfikację kraju — do wzmocnienia jego aktywności gospodarczej i kulturalnej oraz wzmocnienia jego siły obronnej. Poza tym Wystawa ma charakter sprawozdawczy. Organizatorom jej chodzi o przedstawienie faktów, które same zmuszają do wzięcia do wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Przez industrializację, motoryzację i elektryfikację Polski, przez technizację naszego codziennego życia na wsi i w mieście — do podniesienia dobrobytu i szczęścia szerokich mas ludności. Oto społeczna deklaracja ideaowa, którą każdy wyczyta między eksponatami Wystawy.

ST. SZANTER.

Papież powrócił do Watykanu

CITTA DEL VATICANO, (Pat). Papież po trzymiesięcznym pobycie w Castel Gandolfo po wrócił do Citta del Vaticano w końcu bieżącego miesiąca.

Komendant Główny P.P. wyjechał do Węgier

WARSZAWA (Pat). Na zaproszenie węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych dn. 22 bm. wyjechał do Budapesztu komendant główny policji państwowej gen. Kordjan Zamorski w towarzystwie szefa sztabu komendy głównej, inspektora J. Kozłubskiego, oficera inspekcji nego insp. J. Płotnickiego, p. o. naczelnika centrali służby śledczej insp. Jakóbca, naczelnika urzędu śledczego m. st. Warszawy nadinsp. S. Wasilewskiego.

Sowiety chcą poróżnić Francję z Włochami

GENEWA, (Pat). Tutejsze koła włoskie, które z wielkim zainteresowaniem śledzą przebieg prac komisji weryfikacyjnej, potwierdzają opinię, że Włochy nie wezmą udziału w zgrupowaniu Ligi Narodów, jeśli delegacja abisyńska nie będzie definitywnie wyłączona z obrad ligowych dlatego też wszelkie rozwiązania kompromisowe, które polegałyby np. na skierowaniu sprawy do Trybunału Haskiego przy czasowym do puszczeniu delegacji abisyńskiej do udziału w pracach Ligi, oceniane są przez koła włoskie jako niemożliwe do przyjęcia i absolutnie nie dające satysfakcji Włochom, których punkt widzenia został wyraźnie sformułowany przez mi-

nistra spr. zagr. Ciano.

Zdaniem opinii włoskiej rozgrywka jaka toczy się wokół pełnomocnictw delegacji abisyńskiej ma specyficzne tło polityczne i jest wyrazem szeroko zakrojonej akcji Sowietów, które dążyć mają do poróżnienia Włoch z Francją celem podniesienia w oczach opinii francuskiej znaczenia sojuszu francusko-sowieckiego. Akcja ta — zdaniem kół włoskich — obliczona jest również na rozbięcie przygotowań do konferencji lokarneskiej, gdyż udział Włoch w tej konferencji będzie niewątpliwym, jeśli powrót Włoch do Ligi Narodów zostanie wskutek sprawy abisyńskiej uniemożliwiony.

SZARAŃCZA

PORTO ALLEGRO, (Pat). Donoszą z Cacequi (stan Rio Grande do Sul), że gęste chmury szarańczy przelatują tam od kilku dni i ciągną w stronę San Gabriel. W Cacequi i okolicach nie pozostał ani jeden liść na drzewach, a ogromne sady pomarańczy wyglądają jak po pożarze.

10.000 km. kw. płonącego lasu

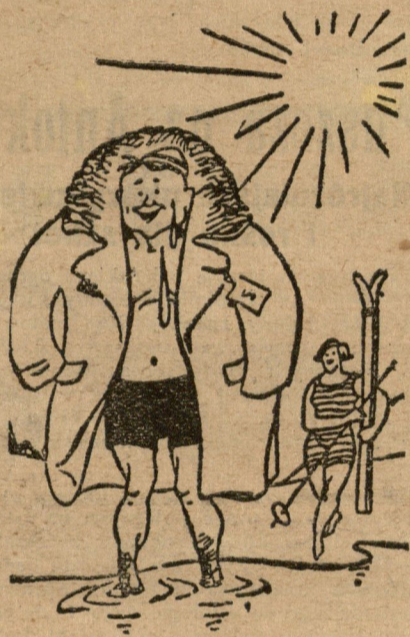
PORTO ALLEGRO (Pat). Agencja Brasileira donosi z Buenos Aires, że w prowincji Salta zapaliły się odwieczne lasy, obejmujące 10 tys. kilometrów kwadratowych.

KTO WYGRAŁY

10,000 zł. 38592, 48333, 55490.
5,000 zł. 129134, 158669.
25,000 zł. — 11145.
50,000 zł. — 107750; 120811.
20,000 zł. — 77007; 185547.
5,000 zł. — 84760; 119098; 143165; 16655.

Bolszewicy partyjni i bezpartyjni — Obraz II.

Narodziny bezpartyjnych bolszewików a berło marszałkowskie



Do kąpiel w futrze — na nartach w kostiumie kąpielowym.

Skutki braku „odpowiednich kadr“ w dziedzinie organizacji gospodarki radzieckiej w ujęciu bolszewickiego karykaturzysty.

Nie jest bynajmniej rzeczą przypadkową, że aktu zrównania biurokracji partyjnej i bezpartyjnej Stalin dokonał z wielką pompą podczas bankietu wydanego przez CK partję oraz rząd radzieckiej na cześć kierowniczych warstw czerwonej armii w starych salach Kremla, 2-go maja 1935 r.

Ten uroczysty wieczór, w którym wzięło udział przeszło 1800 dobranych kierowników armii i na którym przy brzęku wypełnionych szampanem kielichów Stalin wynalazł wyraz „bezpartyjny bolszewik“ — B(ucharin) (zdyskwalifikowany w 1929 r. przez Stalina jako teoretyk i posłany na „piereuczku“ do GPU, który następnie dziękując „cu downemu Gruzinowi“ za naukę, nazwał go na XVII zjeździe partji „feldmarszałkiem rewolucji“) opisuje w Izwiestjach z 4 maja 1935 r. w sposób następujący:

„Powstaje wódz, za nim postępują jego towarzysze broni: członkowie CK i rządu obchodzą wszystkie sale. Przechodzą poprzez zwarte rzędy bojowników. Posuwają się przy nieustannych burzliwych owacjach. Przedzierają się poprzez gęste chmury entuzjazmu. W Woroszyłowie budzi się stary agitator i z niebysza niesieniem wygłasza mowy. Dziesiątki rąk wyciągają się ku Stalinowi, podnoszą go na stół, w jednej, drugiej, trzeciej sali — olbrzymia bowiem jest masa bojowników. I Stalin żelazny dowódca (połkowiec) otoczony taką miłością mężnych przemawia...“

W Stalinie jednak nie budzi się już stary agitator. Jest on zbyt przesiąknięty duchem starej rezydencji carów, w której na marmurowych ścianach jeszcze po dzień dzisiejszy widnieją imiona kawalerów dawnego orderu imperatorów Wschodnich.

Stalin już oddawna pragnie kontynuować ciągłość historyczną. I dlatego ten niekoronowany car, pozostaje pełen powagi i królewskiego majestatu, starając się dopasować swoje przemówie-

nia do nowej galówki pałacowej, która niejako tego dnia wiąże przeszłość z teraźniejszością i przyszłością. Galówkę tę przyszły historycy prawdopodobnie uzna za wieczer, na którym Stalin pod pisał wyrok śmierci na partję komunistyczną, starając się jednocześnie zdobyć dla swej polityki kierownicze sfery armii.

„Zdrowie bojowników! — rozpoczyna Stalin. — zdrowie mężnych i odważnych! — Zdrowie bojowników wszystkich rodzajów broni! Za naszych dzielnych żołnierzy! Za dumne sokoły naszej armii! Za czerwonych marynarzy z naszych łodzi podwodnych — ich praca jest połączona z olbrzymimi niebezpieczeństwami! Za naszych piechurów; są oni często niedostrzegalni, lecz zawsze umacniają zwycięstwo! Za naszych kawalerzystów! Za naszych artylerzystów! Za naszych sławnych tankistów! Za wszystkich bolszewików; PARTYJNYCH I BEZPARTYJNYCH!“

TAKI I BEZPARTYJNYCH (podkr. nasze v. v.).

Te ostatnie zwroty, musiały wśród obecnych na galówce starych partyjników wywołać poruszenie, skoro Stalin w dalszym ciągu swego przemówienia uważał za wskazane nie tylko ich przekonywać, ale dla wypowiedzenia swych ukrytych doład myśli uczynić na ich rzecz pewien, widoczny wyraźnie „kompromis“.

„PARTYJNYCH JEST MNIEJSZOŚĆ — mówił dalej Stalin. BEZPARTYJNYCH WIĘKSZOŚĆ. Lecz czyż pośród bezpartyjnych niema RZECZYWISTYCH BOLSZEWIKÓW (sic!)? Bolszewik, to ten, kto jest bez reszty oddany sprawie proletariackiej rewolucji. (To już nie ten szkaradny wyraz, który zdaniem Lenina trzeba było koniecznie używać w

nawiasach obok wyrazu „komunista“ v. v.). Takich jest dużo pośród bezpartyjnych. Oni albo nie zdążyli wstąpić w szeregi partji, albo tak wysoko cenią partję, widzą w niej taką świętość, że chcą jeszcze przygotować się do wstąpienia w jej szeregi“.

W rzeczywistości, prawdopodobnie tak nisko cenią oni partję, że świadomie nie wstępują w jej szeregi. Pośrednio przyznaje to i lawirujący pomiędzy partyjnymi a bezpartyjnymi bolszewikami Stalin, w dalszej części swego przemówienia:

„CZĘSTO TACY LUDZIE (tj. bezpartyjni bolszewicy v. v.), TACY TOWARZYSZE TACY BOJOWNICY STOJĄ NAWET WYŻEJ OD WIELU I WIELU CZŁONKÓW PARTJI (!). Oni są wierni jej aż do grobu.“

„Nie rozumiecie MNIE W TEN SPOSOB, ZE JESTEM PRZECIWKO WSTĘPÓWANIU DO PARTJI“.

Nie należy jednak również rozumieć Stalina w ten sposób, że chce on agitować za wstępowaniem do partji. Bynajmniej. On już nie jest agitator, chce jedynie rozwiać wątpliwości u kiwających wciąż jeszcze ze zdumienia głowami starych partyjników i wyjaśnić im w sposób „dialektyczny“ i prosty pewne dla nich niezrozumiałe rzeczy:

„Ja chcę tylko powiedzieć — ciągnie dalej Stalin — że wśród masy bojowników jest bardzo dużo wiernych i oddanych naszej sprawie bezpartyjnych, i że trzeba o nich PAMIĘTAĆ(!)“

I dlatego właśnie Stalin pod koniec swego przemówienia wznosi toast:

„ZA ZDROWIE ODWAŻNYCH PARTYJNYCH I BEZPARTYJNYCH BOLSZEWIKÓW“.

„Nie dającą się opisać burzą oklasków — pisze dalej N. B(ucharin) — okrzyków,

wyrazy radości i miłości zagłuszają słowa wodza ze stali“ itd. itp.

Mają z czego się cieszyć „bezpartyjni bolszewicy“. Oni bowiem, którzy we dług wyrażenia Stalina, stoją wyżej od rzeczywistych członków partji — doskonale rozumieją doniosłość słów „wodza“. Czują oni, że wielki Stalin tego wieczoru przekazuje spadek po czerwonym pałdzierniku, właśnie im i że od tego czasu coraz wyraźniej na ich barki przechodzi współodpowiedzialność za dalsze losy Rosji radzieckiej.

4 maja, Stalin znów przemawia w tych samych salach Kremlu do absolwentów — akademików czerwonej armii. Tym młodemu „bezpartyjnym bolszewikom“ Stalin już w sposób wyraźny tłumaczy o ich przyszłej doniosłej roli. Stalin, mówi o kadrach:

„O naszych kadrach naszej czerwonej armii“.

Rozwija on przed młodymi adeptami sztuki wojskowej, obraz Rosji dawnej, teraźniejszej i przyszłej, wiążąc ją wspólną więzią historycznego rozwoju.

„Czy wiecie — mówi Stalin, — żeśmy o trzymali w spadku po starych czasach zaoferowaną nam, nawpół ubogim i zrujnowanym kraj. Zrujnowany czterema latami wojny imperialistycznej, powtórnie zrujnowany trzema latami wojny domowej, kraj z nawpół analfabetów, z niską techniką, z niezliczonymi oazami przemysłu tonącymi w morzu mikro skopijskich gospodarstw włościańskich — taki kraj pozostawiła nam przeszłość w spadku. Zadanie polegało na tem, żeby ten kraj prze-

(Dokończenie na str. 6-ej)

V. V.

Upamiętnienie miejsc związanych z nazwiskiem Marszałka Piłsudskiego

W rannych godzinach przybyli do Żulowa członkowie Komitetu Odbudowy Żulowa Związku Rezerwistów pod przewodnictwem b. premiera ministra opieki społecznej Marjana Zyndram Kościalkowskiego, jako przewodniczącego Komitetu, wiceministra komunikacji Bobkowskiego, wojewody Bocińskiego, sędziwego prof. Otto Bujwida z Krakowa, pamiętającego Żulów ze swych czasów dziecińczych, sen. prof. Jastrzębowski, p. o. Walewskiego, dyr. ogrodów miejskich Danilewicz, prof. Gutta, arch. Borowskiego, dyr. Zubelewicza i innych.

Po sprawdzeniu stanu dotychczasowych robót, zdecydowano na podstawie planu prof. Gutta przystąpić już w dn. 25 bm. do robót ziemnych i przygotowań ogrodniczych. W ciągu jesieni, zimy i przyszłej wiosny nastąpi zasadzenie drzew, mających stanowić tło przyszłego ukształtowania historycznej pamiętki, jaką będzie dla przyszłych pokoleń miejsce urodzenia Marszałka.

Fundamenty spalonego dworu, w którym ujrzał światło dzienne Odnowiciel Polski, zostaną pokryte granitem, odtwarzającym dawną konfigurację budynku, wśród których któregoś wyrostka będzie samotny dąb.

Roboty ziemne utrwalające fundamenty i kamieniarskie rozpoczęte będą również w roku bieżącym pod kierownictwem dyr. Zubelewicza i architekta Borowskiego, ogrodnicze zaś pod kierownictwem Danilewicza.

Następnie ze ślicznej, nowowytbudowanej wedle planu arch. Genello i Kodelskiego, stacji Żulów, mogącej być wzo-rem budownictwa estetycznego i taniego, odjechano do historycznych Bezdan, gdzie arcybiskup metropolita wileński Jalbrykowski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budującą się kaplicę według planu arch. Borowskiego.

Świątynia ta, dość poważnych rozmiarów, zbudowana będzie z drzewa oraz częściowo z kamienia polnego i powstała je dzięki staraniom komitetu — przy

pomocy, którą uzyskał min. Kościalkowski z Funduszu Pracy i Dyr. Lasów Państwowych.

Oprócz gości wracających z Żulowa przybyli kurator Godecki, starosta wileńsko-trocki Niedźwiecki i okoliczni mieszkańcy. Tłumnie zebrana ludność i dzieci szkolne wysłuchały w skupieniu okolicznościowego nabożeństwa i przemowy arcybiskupa, urządzając owacje przybyłemu ministrowi i gościom, których następnie zaproszono do świetlicy KPW. na herbatkę. Podczas posiłku dzieci ze szkoły i przedszkola odpiewały kilka piosenek i zaśpiewały piosenkę o ulanach, „co przybyli pod okienko“, oraz rzewny „taniec motyli“. Wzruszenie ogarnęło wszystkich przy odpiewaniu przez działaw smętnego marsza żałobnego na śmierć Marszałka z zakończeniem o tem, że miłość do Niego i Jego ideałów żyje w sercach naszych.

Obecni nie szczędzili słów uznania pracy nauczycielki Wiercińskiej i kier. przedszkola Kielewskiej.

Narodziny bezpartyjnych bolszewików

(Dokończenie ze str. 5-ej)

sunąć z torów średniowiecza i ciemnoty na tory współczesnego przemysłu i zmechanizowanego gospodarstwa rolnego. Zadanie jak widzieć poważne i trudne. Zagadnienie wyglądało tak: ALBO my to zadanie rozstrzygniemy w najkrótszym terminie i wzmocnimy w naszym kraju socjalizm ALBO my go nie rozstrzygniemy i wówczas nasz kraj — słaby technicznie i ciemny pod względem kulturalnym — utraci swą niezależność i przekształci się w obiekt gry mocarstw imperialistycznych“.

Należy się tu małe sprostowanie.

Użyte przez Stalina słowo „socjalizm“, właściwie mówiąc wynikało jedynie z oficjalnej jeszcze nieodrzuconej tradycyjnej frazeologii rewolucyjnej. W gruncie rzeczy, patrząc na zagadnienia z pewnej perspektywy dziejowej, trzeba stwierdzić, że Stalin postawił przed Rosją takie same zagadnienie, jak kiedyś Piotr Wielki i w odmiennych warunkach historycznych kontynuował zadanie t. zw. europeizacji Rosji, budując integralny kapitalizm państwowy.

W dalszym ciągu swego przemówienia, Stalin upewniał swych słuchaczy, że to trudne zagadnienie zostało już rozwiązane pozytywnie i że

„mamy już potężny i pierwszorzędnym przemysł, potężne i zmechanizowane rolnictwo, rozwijający się i idący w górę transport, zorganizowaną i pierwszorzędną ekwipowaną czerwoną armję“.

Odczuwa się — zdaniem Stalina — brak tylko

„w dziedzinie kadr, w dziedzinie pracowników amających okiełzać technikę i posunąć ją naprzód. Trudność polega na tym, że mamy fabryki, zakłady, kolchozy, sowchozy, armję, technikę, lecz nie wystarcza ludzi posiadających dostatecznie doświadczenie, niezbędne do tego, by wycisnąć z techniki maksimum tego, co można z niej wycisnąć“.

Nie o masy i ich entuzjazm chodziło już Stalinowi, lecz o kierownicze kadry, któreby potrafiły całokształt życia społeczno-gospodarczego zorganizować w ten sposób, ażeby dało ono maksimum tego, co dać może. Innymi słowy chodziło o pruską dyscyplinę i organizację i dlatego Stalin wysunął hasło: „kadry decydują o wszystkim“. Podkreślamy raz jeszcze że nie masy decydują — lecz kadry.

Co należy rozumieć pod „bezpartyjnymi bolszewikami“, czyli zespołem kadr mających „decydować o wszystkim“ — wyjaśnia „Prawda“ z 30 maja 1935 r. w artykule wstępnym p. t. „Bolszewicy partyjni i bezpartyjni“.

„Bolszewicy bezpartyjni — to przede wszystkim ludzie odwagi i meshwa. Bezgraniczna miłość ojczyzny, gotowość na śmierć dla rozkwitu kraju rodzinnego, gdzie rosną nasze talenty, gdzie tak piękne życie dzisiaj i jeszcze lepsze, jeszcze piękniejsze będzie jutro. To — zdobywcy stratosfery, jak Fedosejenko i Wasienko, rozdzierający niebo, odkrywający ludzkości nowe horyzonty. To dzielni żołnierze, których Stalin nazwał dumny mi sokolami naszej armji. To strażnicy granic i bojownicy wszystkich rodzajów broni Czerwonej Armji, ci, którzy szczególnie czujnie uchwytują najmniejszy szereg na radzieckich granicach, którzy są gotowi poleć w obronie ojczyzny.“

„...To ludzie odwagi wojskowej i odwagi umysłu — najlepsi uczeni radzieccy, odważnie odkrywający najgłębsze tajniki przyrody i zdobywający ją dla ojczyzny i ludzkości. To — wielkiego polotu myśli konstruktorzy. To — najlepsi inżynierowie i CZOŁOWI robotnicy (nie wszyscy, lecz czołowi, czyli t. zw. arystokracja robotnicza, v. v.) — budowniczy nowych, największych przedsięwzięć na Wschodzie i Południu, na Północy i Zachodzie. To — prezesi rad wiejskich i kolchozów, którzy nie zważając na kulackie noże i bandyckie wypadki utworzyli i tworzą bolszewickie kolchozy...“

„Słowem to — entuzjaści ojczyzny socjalizmu, nieoszczędzający dla jej dobra, ani swych sił, ani swego życia“.

Wychwalając „bolszewików bezpartyjnych“ „Prawda“ jednocześnie zapowiedziała:

„**Bezwzględna wojna koczwanstwu!**“

Oczywista, że już zupełnie logiczne było posunięcie rządu stalinowskiego, który wyraźnie zmierzając do wyróżnienia „entuzjastów ojczyzny“ — 22 września 1935 r. postanowił w pierwszym rządzie „decydując o wszystkim kadr“ wojskowe przywdziać w elegancie mundury galowe i restytuować wszystkie stopnie oficerskie, które były zniesione dekretem rządu Lenina wyda-

nym 16 grudnia 1917 r. Co więcej dekretem z 22 września nie tylko przekreślił tytuł marszałka, który nawiązywał nie tyle do dawnych przedmikolajewskich jeszcze tradycji armij carskich, znających tytuł — feldmarszałka i generała feldmarszałka, co był żywcem zaczerpnięty z okresu cesarstwa Napoleona, o którego marszałkach, encyklopedje radzieckie pisały:

„Napoleon ustanowił tytuły MARSZAŁKÓW CESARSTWA w celu zbliżenia utwórzonych przezeń nowej, burżuazyjnej z pochodzenia szlachty z pozostałościami starej przedrewolucyjnej“.

Stalin zrobił mniej więcej to samo. Przez wprowadzenie tytułu marszałka Związku zbliżył on z pochodzenia proletariackiego nowego „czerwonego“ szlachcica Woroszyłowa ze starym „białym“ przedrewolucyjnym szlachcicem Tuchaczewskim.

Karol Marks, który ich niegdyś dzielił, ustąpił miejsce w armji radzieckiej swemu rodakowi Karolowi Klauzewiczowi, który obu marszałków łączył.

V. V.

Teatr na Pohulance

Koncert

Ewy Bandrowskiej-Turskiej

Pisząc o artystce tej miary co Ewa Bandrowska, musimy właściwie stosować same superlatywy, tak bliską bowiem doskonałości, jest jej sztuka śpiewania. Wszystkiemu: głos, technika wokalna, strona odtwórcza — jest na najwyższym poziomie. Nawet koloratura Bandrowskiej nie jest jak to zwykle bywa wyłącznie popisem techniki głosu, ale jest pełną wyrazu. Program bogaty, urozmaicony, dużo utworów mało znanych. Tem smutniejszy był fakt, że sala Teatru na Pohulance nie była wypełniona jak tego należało się spodziewać, pierwsze rzędy świeciły pustkami. — Nie mogła śpawa, która otacza nazwisko Ewy Bandrowskiej zagranicą, ani liczne opisy jej niebywałych sukcesów, wszędzie gdzie śpiewała. — Brak zainteresowania się i obojętności dla naszej wielkiej polskiej artystki jest jeszcze jednym dowodem, że nie umiemy cenić tego co posiadamy, a jednocześnie wypełniamy szalenie salę koncertową, kiedy na afiszu ukaże się zapowiedź koncertu Chóru Dana, czy t. p. Ci wszyscy, którzy koncert słyszeli, oklaskiwali gorąco i wielką śpiewaczkę, — niech żałują ci, co nie słyszeli.

Z. W.

Dr. ZARCYN

(chirurg)

POWRÓCIŁ

Wiadomości radjowe

Z MUZYKI WŁASNEJ.

Z twórczością najznakomitszych kompozytorów włoskich zapozna słuchaczy urozmaicony koncert z płyt w środę o godz. 12, 25. Program obejmuje następujące utwory — Concerte grosse Vivaldiego, „La ola“ Corelliego, Sonatę na flet i instrumenty smyczkowe D. Scarlattiego oraz Stradelli i Cherubieniego.

NOWA LITERATURA FORTEPIANOWA.

Tegoż dnia t. j. w środę 23 bm. o godz. 18 przed mikrofonem wileńskiej rozgłośni wystąpi lubiana przez radiosłuchaczy pianistka Fauny Krewer, która wykona utwory Skriabina, Medniera, Rimskij-Korsakowa, Glazunowa, Strawińskiego i Szostakowicza. Koncert będzie trwał pół godziny.

TRANSMISJA KONCERTU Z SALI KAMERALNEJ

Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego.

Poważną pozycję programu muzycznego Polskiego Radja w dn. 23.IX stanowi o godz. 21.30 transmisja z Sali Kameralnej Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego. Audycja ta obejmuje Mozarta — Divertimento D—Dur na zespół smyczkowy: obój i dwie woltarnie. Poza tem w programie jedna z wczesnych kompozycji R. Straussa — Serenada Es—Dur op. 7 na 13 instrumentów dętych. Obie kompozycje noszą charakter pogodny, przy wysoce artystycznej formie. Wykonawcami tej audycji są członkowie kameralnego zespołu instrumentalnego KPM p. d. dyr. A. Riegera.

FRANCUSKI AUTOR O SWOJEM SŁUCHOWISKU W POLSCE.

Nadane przez Rozgłośnię stołeczną wesołe słuchowisko Gabriely Germinet'a p. t. „Genjometr“ odbiło się echem uznania zarówno w kraju jak i zagranicą. Oto autor dowcipnej groteski o aparacie do mierzenia inteligencji nadeślał wyrazy uznania pod adresem tłumaczki p. Haliny Gołębiowskiej oraz wykonawców audycji. P. Germinet z Paryża pisze m. in. „Słuchałem „Genjometru“ i mimo, że nie rozumiem polskiego języka, mogłem doskonale śledzić see niezny rozwój akcji. Proszę łaskawie wyrazić moje uznanie znakomitym artystom, których foniczna gra zharmonizowana, o charakterze burleski była niezmiernie plastyczna. Uznaniem należy się również reżyserowi (p. Bohdziewiczowi), tudzież szczerze gratulacje tłumaczce tekstu“.

W tece Polskiego Radja znajduje się nowy skecz Gabriely Germinet p. t. „Waterloo, czyli miłość synowska“, który wejdzie na afisz w najbliższych tygodniach.

Na wileńskim bruku

DZIEWCZYŃKA POD KOŁAMI POCIĄGU WĄSKOTOROWEGO.

Onegdaj wieczorem na rogu ul. Dobrej Rady i Nowogrodzkiej, gdzie przebiega przez jezdnię kolej wąskotorowa wydarzył się tragiczny wypadek.

Pod koła lokomotywy dostała się 10-letnia dziewczynka Janina Andrzejewska, doznając ciężkich uszkodzeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło ranną do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. (c)

4 OFIARY KRWAWEJ BÓJKI PRZY ULICY NIEDŹWIEDZIEJ.

Posesja Nr. 24 przy ul. Niedźwiedziej, na Zwierzyniec była wieczorą widownią krwawej batalji, stoczonej przez 2 rodziny na tle nieporozumień spadkowych.

Po zlikwidowaniu bójkki przez policję, na placu boju pozostało 4 rannych, którymi zajęło się pogotowie ratunkowe. Dwóch poważniej

Ś. p. prof. Safarewicz

Wczoraj o godzinie 8.30 rano w lokalu III-go urzędu skarbowego na ul. Wingiy zasnął nagle prof. Aleksander Safarewicz. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek ataku sercowego.

* * *

S. p. profesor Aleksander Safarewicz urodził się w Łęczycy w roku 1876. Gimnazjum ukończył w Wilnie w roku 1896, medycynę zaś studiował na uniwersytecie w Kijowie, gdzie uzyskał dyplom lekarski.

Na Uniwersytecie Stefana Batorego pracował od chwili jego otwarcia. Spoczątku prowadził wykłady chemji na wydziale lekarskim i był asystentem zakładu chemji, a następnie od roku 1923 pracował w zakładzie higieny. W roku 1924 uzyskał stopień doktora medycyny, w 1926 roku został habilitowany, a w roku 1931 — mianowany profesorem tytularnym higieny.

S. p. prof. Safarewicz był autorem szeregu cennych prac naukowych, a ostatnio pracował specjalnie w dziedzinie medycyny społecznej.

S. p. prof. Safarewicz był prezesem klubu Lekarzy Polaków w Wilnie, stałym sekretarzem pism lekarskich oraz członkiem szeregu organizacji naukowych.

Puszcza na Antokolu

Najróżniejsze okazy zwierząt i roślin dla szkół

Na nowym terenie wileńskiego ogrodu zoologicznego na Antokolu zostały ukończone wszystkie roboty ziemne. Na malowniczych wzgórzach przeprowadzono szereg ścieżek i alei, biegnących w górę serpentynami i wykopano w zboczach wgłębienia, w których stanęły klatki ze zwierzętami. Jednocześnie władze miejskie odpowiednio skanalizowały cały teren.

W projekcie robót na rok bieżący były przewidziane dalsze prace, polegające na ustawianiu zagrod dla niektórych okazów zwierząt. Brak środków finansowych nie pozwolił jednak na całkowite zrealizowanie planu. Sprawa przeniesienia ogrodu zoologicznego z dotychczasowego ciasnego podwórza przy ul. M. Pohulance została odroczone do roku przyszłego.

Na terenie ogrodu na Antokolu zostanie obok zwierzyńca utworzona „puszcza leśna“, w której zaprowadzi się dla celów pedagogicznych przedewszystkiem — wszystkie okazy flory Wileńszczyzny. Projekt tej „puszczy“ został już szczegółowo opracowany przez wybitnych znawców flory wileńskiej. W jesieni bieżącej — w czasie najbliższym — ma być już zasadzonych w tej „puszczy“ 50 drzew najrozmaitszych gatunków oraz 300 krzewów.

Wileński ogród zoologiczny będzie więc posiadał dwa działy — flory i fauny, które zostaną zorganizowane tak, aby w pierwszym rzędzie odpowiadały wymaganiom szkół (dla prowadzenia lekcji poglądowych).

Kierownictwo budowy nowego ogrodu zoologicznego zabiega obecnie w Funduszu Pracy o dotacje na dokończenie robót.

Należy przypuszczać, że przeniesienie ogrodu zoologicznego z M. Pohulance na Antokol nastąpi w początkach lata roku przyszłego.

Ochronka dla pogorzalców w Szarkowszczyźnie

Z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Szarkowszczyźnie, pow. dziśnieńskiego, uruchomiona została ochronka dla dzieci pogorzalców. Z ochronki korzysta 50 dzieci. Dzieci pogorzalców otrzymują w ochronce tej naukę i dożywianie i są pod nadzorem lekarza.

Nieszczęśliwe wypadki w pow. baranowickim

Pociąg rozbił chłopcu głowę — Esencją w oczy — Zgon wskutek zakazanej operacji — Złotki dziecka w rękach umysłowchorej

W dniu 17 b. m. m-c Lachowicz Antoni Dubina, lat 12, pasąc krowy przy torze kolejowym w czasie przejazdu pociągu zdążającego z Baranowicz do Lunińca położył się na nasy pie kolejowym przy szynach i podłożył kij pod przejeżdżający pociąg. W chwili, gdy pociąg przechodził chłopiec podniósł głowę i wskutek uderzenia stopniem wagonu doznał pęknięcia czaszki. Dubinę w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Baranowiczach.

We wsi Nowosady, gm. ostrowskiej, m-c tej wsi Piotr Dawidowicz podczas sprzeczki ze swą siostrą Agatą Kadykową oblał ją esencją octo-

wą. Kadykowa doznała poparzenia twarzy i uszkodzenia prawego oka.

Ze wsi Rogacze, gm. krzywoszyńskiej, donoszą, iż m—ka wsi Zaluże, gm. krzywoszyńskiej dokonała spędzenia płodu Marji Lubiec, która zmarła wskutek zakażenia krwi. Władze wszczęły dochodzenie.

W Derewie, gminy derewskiej, została zatrzymana m—ka wsi Fiedziuki, gm. derewskiej Olga Kazuk, lat 30 z niezwykłym kilkumiesięcznym dzieckiem. Olka Kazuk jest umysłowo chorą i nie może udzielić żadnych wyjaśnień o przyczynie śmierci dziecka.

Znowu przejechanie 2-ch robotników na terenie prac przy ul. Legjonowej

Wczoraj na parę chwil przed zakończeniem dnia roboczego wydarzył się na ulicy Legjonowej, przy robotach miejskich tragiczny wypadek.

Dwie wagonetki naladowane piaskiem należały na dwóch robotników Janą Borowskiego (Środkowa 4), lat 37 oraz Władysława Pozińskiego, lat 19.

Borowski doznał ciężkiego uszkodzenia ciała (prawej nogi) i został niezłocznie przewie-

ziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Św. Jakóba.

Poziński natomiast doznał pokaleczenia prawej ręki. Po nalożeniu opatrunków przewieziono go do domu.

Dodać należy, że ostatnio coraz częściej notowane są podobne nieszczęśliwe wypadki na terenie robót miejskich, szczególnie zaś w rejonie ul. Legjonowej. (c)

WYBRYK.

Onegdaj wieczorem nieznanym sprawcą wybitą szybę w piekarni Gordona przy ul. Wileńskiej 17. Kamień lekko zranił klientkę. (c)

Odstąpił żonę za 200 zł...

Sonia Ofmanówna, bohaterka poniższej, powieści, epopei miłosnej, jest stałą mieszkanką grodu Elizy Orzeszkowej. Przed około rokiem poznała pracownika kawiarni Europejskiej w Grodnie p. Bolesława Czerwińskiego i wbrew wszelkim antagonizmom rasowym, szczególnie dającym się wówczas we znaki w Grodnie spowodu pamiętnych zajęć, zakochała się w nim. Czerwiński odplacił tem samem uczuciem. Zbliżenie nastąpiło szybko i było dość trwałe. Ale po roku idylla zaczęła się psuć. Niesnaski doprowadziły do tego, że pewnego dnia Czerwiński brutalnie obszedł się z ukochaną, zaś ta, nie namyślając się długo, zaczęła pisać na Berdyczów.

— Powróci jeszcze — pocieszał się Czerwiński.

Przeliczył się jednak. W Grodnie bawił w tym czasie jako gość kuzynki Ofmanówny wilanin Józef Lam, mistrz w odnawianiu kapełuszki, no i w żeniactwie, gdyż kilka razy już brał na swe barki, a następnie targał więzy Hymenu.

Lamowi podobała się przysojna i filuterna Ofmanówna i z miejsca zaproponował żeniactwo. Ofmanówna przystała na propozycję. Onegdaj pobrali się i wprost od rabiina poszli na dworzec, by rannym pociągiem udać się do Wilna.

Czerwiński dowiedział się o wszystkim post factum i pod wpływem niedobrej wieści nabrął nagłego przekonania, że nie potrafi żyć bez Soni.

Zadzyszany z płonącymi oczami wpadł do mieszkania swego kolegi, Pastkiewicza.

— Janku, musisz mnie uratować. Natychmiast pojedziesz ze mną do Wilna!

Obaj popędzili w stronę dworca. Gdy wpadli na peron, rozległ się gwizdek konduktora i pociąg powoli ruszał. Nie było już czasu na nabycie biletów, obaj wskoczyli do pociągu.

Teraz rozpoczęły się poszukiwania. Jak opętany biegł Czerwiński z jednego wagonu do drugiego, aż znalazł. Zauważył na tle zapoconej szyby wagonu najdroższą dla niego sylwetkę.

Usiadł w sąsiednim przedziale. Młoda mężatka zauważyła go i zbladła.

Tymczasem w pociągu rozegrał się poddramat: ukazał się konduktor

— Proszę bilety...

Czerwiński i kolega musieli, jako bezbiletni, płacić podwójnie, lecz przy obrachunku zabrakło 30 groszy. Czerwiński znalazł radę:

— Sprzedam zegarek za 30 groszy — krzyknął. Tranzakcja została ubita. Koszta przejazdu opłacone.

W Wilnie Lam z małżonką szybko opuścili przedział i udali się w stronę ul. Sadowej, ale im drogę zastąpił Czerwiński.

— Pojedziesz z mną spowrotem... — zwrócił się do przyjaciółki.

Poczem do Lama:

— Stanie się tragedia. Zastrzelę pana, ja i siebie. Dla pana nic ona nie znaczy. Dla mnie wszystko. Stawiam na jedną kartę...

Wówczas Lam równie nieoczekiwanie jak rzeczowo rzekł:

— Proszę mi zwrócić 200 zł, które wydatkowałem przy ślubie, wówczas odstąpię...

Słyszac to młoda niewiasta aż podskoczyła „Ladny meżulek”. Plunęła i skierowała się sama w stronę Czerwińskiego. Na tem jednak nie koniec. Lam, człowiek rzeczowy, nie zrezygnował ze swych żądań. Po dłuższych pertraktacjach doszło do zgody.

Wieczorem zwycięzca w boju o miłość z kolegą i ukochaną wrócił do Grodna. (c)

Samobójstwo 12-letniego chłopca

W lesie koło wsi Żyrochy, gm. kurzenieckiej, pow. wilejskiego znaleziono wiszące na drzewie zwłoki 12-letniego chłopca z tej wsi, ucznia 3-go oddz. szko-

ły powsz. Witalisa Kwiatkiewicza. Powody desperackiego czynu chłopca nie są dotąd znane. (c)

Zbieg-rekordzista

Zatrzymano wczoraj w Wilnie Mieczysława Kowalewskiego, lat 18, który poraz 8 zbiegł z domu poprawczego w Wieliczaniech. Poraz

ostatni zesłano go do Wiehucian za wyrwanie torebki u samotnie przechodzącej pani.

KURJER SPORTOWY

Jutro otwarcie XI Narodowych Zawodów Strzeleckich

Akademycki Związek Morski R. P. w Wilnie podaje do wiadomości, że już od poniedziałku t. j. 28 września 1936 r. wznawia dyżury po przerwie wakacyjnej. Wszelkich informacji dotyczących prac AZM. udziela sekretariat w wtorki, czwartki i soboty od godz. 17—19 w lokalu własnym, ul. Wielka 17—4-a.

Uwaga akademicy-żeglarze

Jutro o godz. 9 rano, na Piłomonicie odbędzie się uroczyste otwarcie XI Narodowych Zawodów Strzeleckich o mistrzostwo Polski.

Program otwarcia przewiduje: żeglarstwo na portu gen. Klebergowi przez płk. Bobrowskiego, przemówienia oraz strzały honorowe. Przemawiać mają: gen. Kleberg, woj. Bociński i prez. Paschalski.

Następnie zawodnicy i zaproszeni goście udadzą się na Rossej by złożyć hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W zawodach bierze udział przeszło 600 strzelców.

4 zwycięstwa Walasiewiczówny w Poznaniu

Zawody lekkoatletyczne pań, zorganizowane przez Pozla, zgromadziły ponad 2000 w'dzów. Wbrew zapowiedziom nie stanęła do zawodów Wajscwana.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

- Bieg 60 m: 1) Walasiewiczówna (Warszawianka) 8 sek.
- 100 m: 1) Walasiewiczówna 13 sek.
- Rzut kulą: 1) Walasiewiczówna 11,14.
- Skok wdal: 1) Wisniewska (skog gr.)
- Dysk: 1) Krzyżanśka (Warta) 36,38 (rekord okr. poznańskiego).
- Skok wzwyż: 1) Duninówna (Warsz.) 1,35.
- Oszczep: 1) Walasiewiczówna 33,05

—(—)

XIII Tydzień L. O. P. P.

rozpocznie się w Wilnie capstrzykiem w dniu 10 października rb. Następnego dnia, w niedzielę 11 października, po nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznań, uformuje się przed kościołem św. Jana pochód propagandy, który ruszy na pl. Marszałka Piłsudskiego. Na pl. Marsz. Piłsudskiego odbędzie się przegląd służby alarmowo-rejestracyjnej, bezpieczeństwa, dozoru, odkażającej, sanitarnej i pogotowia technicznego. Na tem zakończy się pierwsza część obchodu.

Tegoż dnia w kilku miejscach miasta przeprowadzone będą rezeraty i odczyty w szkołach średnich, zawodowych i powszechnych na temat obrony przeciwlotniczkiej i przeciwgazowej.

Przez cały tydzień przeprowadzone będą rezeraty i odczyty w szkołach średnich, zawodowych i powszechnych na temat obrony przeciwlotniczkiej i przeciwgazowej.

W niedzielę, 18 października, nastąpi marsz w maskach ze Zwierzynca do katedry (około 3 km.), przyczem maszerujący będą musieli przejść przez strefy zagazowane.

Sensacyjny wynik meczu lekkoatletycznego Finlandja—Francja

Mecz lekkoatletyczny Finlandja — Francja zakończył się nielada sensacją w postaci wyniku remisowego 70:70 pkt. Powszechnie liczone się ze zwycięstwem Finów. Ze względu na nie pogodę mecz zgromadził zaledwie 5000 widzów. Wyniki zawodów:

100 mtr. Paul (F) 11 przed Tammisto (Fin.) 11,1. 400 mtr. Skawinsky (F) 48,8 przed Henry (F) 49,4. 800 mtr. Soulier (F) 1:56,4 przed Petit (F) 1:56,4. 1500 mtr. Geix (F) 3:55,8 przed Leichtnam (F) 3:57,6. 5000 mtr. Hoekert (Fin.) 14:44,4 przed Askola (Fin.) 14:45,2. 110 mtr. pt. Sjoestedt (Fin.) 15,3 przed A.

Sport w kilku wierszach

Skład reprezentacji bokserskiej Europy na mecz z Ameryką nie został dotychczas ustalony, mimo, że wyjazd ma nastąpić już w najbliższych dniach. Francuz Despeaux (waga średnia) definitywnie zrezygnował z wyjazdu. Na jego miejsce Amerykanie chętnie by widzieli Norwega Tintera. Norweg jest jednak kontuzjowany i prawdopodobnie nie będzie mógł wyjechać. Przystępując do tej wadze Europa będzie reprezentowana przez Włocha Bonadio. Skład Europy będzie najprawdopodobniej następujący: waga musza Malta (Włochy), kogucia Sergio (Włochy), piórkowa Frigyes (Węgry), półśrednia Mandy (Węgry) średnia Bonadio (Włochy), półciężka Mischelot (Francja), ciężka Nagy (Węgry). Wraz z ekspedycją wyjedzie sekretarz generalny międzynarodowej Federacji Bokserskiej p. Kankowsky.

Trójmecz strzelecki korespondencyjny Ameryka — Anglja — Niemcy wygrała Ameryka, uzyskując 3953 pkt. na 4000 możliwych przed Anglją 3904 i Niemcami 3882 pkt.

W najbliższym sezonie zimowym bawie będzie w Europie kanadyjska drużyna hokejowa Kimberley-Vancouver. Drużyna ta bronić będzie barw Kanady na mistrzostwach hokejowych świata w Londynie.

Jaervinen (Fin.) 15,4. Kula: Baerlund (Fin.) 15,48 przed Kontsi (Fin.) 14,94. Dysk: Kotkas (Fin.) 49,82 przed Noel 48,19. Oszczep: Nikkanen (Fin.) 73,86 przed Vaino (Fin.) 66,02. Skok wzwyż: Kalima (Fin.) 2,00 przed Kotkas (Fin.) 1,90. Skok wdal Paul (F) 7,38 przed Laine (Fin.) 7,67. Tyczka: Ramadier (F) 4,00 przed Crepin (F) 3,90. Sztafeta olimpijska: Francja 1:56,4 przed Finlandja 1:56,8. Jak widać z wyników, Francja miała znaczną przewagę w biegach z wyjątkiem 5000 m. i 110 mtr. przez płotki, w skokach i w sztafecie. Finlandja górowała w rzutach.

Pierwsza rakietka świata Anglik Perry za trzyma się na kilka miesięcy w Hollywood, gdzie, jak wiadomo, przebywa jego żona. Perry oświadczył amerykańskiemu dziennikarzom, że jego pobyt w Hollywood ma zupełnie prywatny charakter. Anglik nie zamierza porzucić szeregow amatorskich żadnego kontraktu filmowego nie podpisze.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną w Europie cztery ciekawe mecze międzypaństwowe. Najwięcej zainteresowania wywołuje mecz Niemcy — Czechosłowacja w Pradze czeskiej. Druga reprezentacja Niemiec walczyć będzie z Luxemburgiem. Poza tem w Budapeszcie Węgry walczą z Austriją a w Helsingforsie Finlandja ze Szwecją. Ten ostatni mecz będzie miał decydujący charakter dla układu sił w tabeli rozgrywek o puchar państw skandynawskich.

Na zawodach lekkoatletycznych w Kopenhadze Atterwall ustalił nowy rekord Danji w rzucie oszczepem, osiągając 71,72 m.

Były bokserski mistrz świata Gene Tunney bawi obecnie w Londynie. Z Londynu Tunney udaje się w podróż po Europie, aby, jak oświadczył dziennikarzom, zorientować się w stosunkach europejskich. Pierwszym etapem podróży Tunneya są państwa skandynawskie.

Wycieczka studentów-geografów z Wilna do Jugostawji

Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”, oddział w Wilnie zorganizował wycieczkę studentów geografów z Wilna do Jugostawji. Kierownikiem naukowym wycieczki był prof. Mieczysław Limanowski, a technicznym i organizacyjnym student Ryszard Bethke. Wycieczka trwała miesiąc i wzięło w niej udział 19 osób: 1 profesor, i asystent, 1 doktor medycyny, 1 ukończona prawniczka, 1 absolwent szkoły nauk politycznych i 14 studentów geografji (w tem 10 studentek).

Podróż całą odbyło autobusem polskiej konstrukcji, mianowicie „Polskim Fiatem”, który został wynajęty od jednej z firm autobusowych. Koszty podróży autobusem kalkulowały się znacznie taniej, niż koleją, a korzyści podróży autem są większe, bo ma się większą styczność z terenem. Zresztą do wielu miejscowości, jak w Czarnogórze, nie można by dojechać koleją.

Z Wilna autobus wyruszył 21 sierpnia rb. o godz. 4 rano i skierował się przez Warszawę, Cieszyn, Bemo, Wiedeń, Alpy (Semering i Lubel Pass), Klagenfurt do Jugostawji. W Jugostawji zwiedzili studenci m. in.: Bled, Lublana, Zagrzeb, Góry Dynarskie, kanjon rzeki Korany, jeziora Plitwickie, Split, stąd statkiem do Dubrownika. Po 5 dniowym pobycie nad morzem w Dubrowniku wycieczka zwiedziła zatokę Kotorską, a stąd 56 serpentynami do stolicy Czarnogórze Cetynje, jodem do Kolaszyna, Skopjia i Białogrodu. Z Jugostawji wycieczka wróciła przez Budapeszt, Kraków, Warszawę do Wilna, dokąd dotarła 20 września, popołudniu.

Celem wycieczki było nawiązanie kontaktu kulturalnego z Jugostawją i pogłębienie wiadomości naukowych, przede wszystkim zbadań tu oceanograficznych, a w Dubrowniku i na okolicznej wyspie Lokrum zapoznano się z florą śródziemnomorską.

W czasie pobytu w Jugostawji uczestnicy wycieczki złożyli na Kosowym Polu wiązanek kwiatów, przepasaną wstęgą o polskich barwach narodowych z napisem: Cieniom Słowian — Bohaterów na Kosowym Polu — Młodzież Polska z Wilna. W Białogrodzie studenci złożyli hołd bohaterstwu królowi Aleksandrowi. Podkreślić należy, że komendant wojskowy u dostąpił złożenie hołdu w późnych godzinach wieczornych, pomimo, że grobowiec otwarty jest tylko do godz. 18.

W Białogrodzie prof. Limanowski wygłosił przed mikrofonem krótkofalowej stacji na dawczej rady ministrów odczyt propagandowy o Polsce w języku francuskim. Na drugi dzień prasa podała wzmiankę o odczycie.

Wogóle społeczeństwo jugostawiańskie bardzo mile przyjmowało wycieczkę polską. Wszystkie dzienniki witały Polaków. Również ludność na każdym kroku okazywała pomoc studentom. Trzeba było nakłaniać krawców lub szewców, by przyjęli zapłatę za naprawę ubrania czy ubrania. Geograf jugostawiański Antoni Lazić towarzyszył wycieczce w czasie pobytu w Jugostawji, a przedstawiciel białogrodzkiej „Wremeni” Selimir Dadowanowicz odprawił wycieczkę z Białogrodu do Warszawy.

Uczestnicy wycieczki powrócili do domu zdrowi i zadowoleni. W czasie przyszłych wakacji postanowiono urządzić wycieczkę do Jugostawji i Bułgarji.

Wycieczka studentów-geografów spotkała na swej trasie parokrotnie wycieczkę 15 turystów z Wilna.

—(—)

Nieścisłość i geograficzne

Choćlik drukarski wyrządził mi w „Przebiegach polityki międzynarodowej” (Kurjer z dnia 22 września 1936 r.) sporo krzywd. Sprostowania są nudne i nikt ich chyba nie czyta.

Jednej rzeczy natomiast nie mogę pominać. A to ze względów dydaktycznych. Mianowicie — Grecja, Turcja i Bułgarja znajdują się w Europie południowo-wschodniej, a nie południowo-zachodniej jak mylnie wydrukowano. Nie obawiam się, że czytelnik posiada mnie o takie gaffy geograficzne. Nie w celu własnej rehabilitacji piszę więc te wiersze. Obawiam się natomiast, że te „fałszywe wiadomości” mogą wprowadzić w błąd jakiegoś szubaka, a temu właśnie chciałbym zapobiec.

SPECTATOR.

Powództwo o 130 tysięcy złotych

Strajk i uszkodzenie maszyn nie jest „siłą wyższą”

Wydział cywilny sądu okręgowego w Wilnie rozpoznawał wczoraj sprawę powództwa na sumę przeszło 130 tysięcy złotych, wytoczone przez firmę z Sosnowca p. n. „Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kółków i Wagonów Z. Zieleńskiego i Filtner-Gamera” przeciwko za rządowi miejskiemu w Wilnie.

Początek sprawy sięga 1927 roku. W styczniu tego roku firma „Zjednoczone...” zawarła umowę z zarządem m. Wilna na dostawę dla elektrowni miejskiej dwóch kółków z podgrzewaczami i ekonomizerami, oraz rusztów mechanicznych. „Zjednoczone Fabryki...” zobowiązały się wysłać zamówione kółko dnia 24 sierpnia 1927 roku. W wypadku opóźnienia wyśleć fabryki miały zapłacić karę wadliwalną w wysokości 1/4 proc. tygodniowo w przeciagu czterech pierwszych tygodni i po 1/2 proc. od

sumy zamówienia za każdy następny tydzień. Fabrykę prześladował pech. Po otrzymaniu tego zamówienia wybuchł w niej wkrótce strajk robotników, który wprowadził trwał za ledwie 3 dni, lecz zahamował znacznie tempo produkcji. Nadomiar złego został uszkodzony piec spawalny, którego reperacja trwała 21 dni.

Tak się więc złożyło, że firma mogła wysłać kółko dopiero we wrześniu 1927 r. a inne części dosyłała do stycznia 1928 r.

Elektrownia miejska po otrzymaniu zamówienia i po wypróbowaniu kółków zakwestjonowała wartość pewnych części, oprócz tego od ogólnej sumy 340 tysięcy złotych odliczyła także karę za spóźnienie dostawy. W rezultacie tych obliczeń firma poczuła się pokrzyw-

dzoną na przeszło 130 tysięcy złotych i wytoczyła na tę sumę powództwo.

Elektrownia odliczyła tytułem kary za spóźnienie przeszło 40 tysięcy złotych. Firma jednak zgadza się na potrącenie tylko dwudziestu kilku tysięcy złotych, bo uważa strajk i uszkodzenie spawalni za przeszkodę spowodowaną przez „siły wyższe” bez winy firmy.

Sąd okręgowy uznał jednak, że strajku i uszkodzenia maszyn w fabryce nie można uważać za „siły wyższe”, bo sprawne funkcjonowanie fabryki jak i porozumienie z robotnikami zależy od woli fabrykantów. Z tego też względu powództwo zostało oddalone.

Firma odwołała się od tego wyroku do Sądu Apelacyjnego.

Sprawa została odroczone dla zbadania biegu tego.

Tabela loterii

Z dnia 21 września

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł na nry: 11313 17468,
5.000 zł na nry: 117916 127403 136314,
2.000 zł na nry: 1886 4603 14284 31518 74108
8737 8622 10538 13256 146514 159510 16423
172314 187208.
1.000 zł na nry: 11976 14387 27352 30924
82007 32149 34518 37071 37389 39550 52059 61047
65222 87079 92446 92569 94762 101621 103152
111499 128468 130492 133561 134908 137671 140279
142788 144042 148734 150978 154025 171917
180541 182080 185743

Wygrane po 200 zł.

158 331 53 70 553 73 679 704 93 842 945
1137 230 69 597 814 56 60 2146 624 744 95
877 97 3136 44 276 343 417 536 51 639 66
94 717 985 4111 70 231 403 520 33 42 661
93 795 966 5000 45 150 64 77 209 46 435 533
679 99 775 803 75 989 6035 136 496 380
857 7006 138 214 424 513 685 818 39 59 39
8024 120 37 302 4 400 368 841 9026 65 298
329 45 642 816
10037 453 88 569 708 69 907 85 11171
220 365 70 462 547 60 65 69 85 695 834 82
924 12015 50 72 144 352 68 77 471 513 32
716 73 893 96 942 13099 132 302 532 37
84 632 751 96 835 54 88 99 14296 656 781
15147 234 95 428 50 67 888 16126 320 502
506 610 708 881 92 957 77 17052 200 28 54
335 37 424 53 666 72 705 19 76 857 959
18411 554 877 79 80 981 19026 374 455 516
674 988
20055 435 75 522 88 21191 93 544 87 604
20 826 975 22051 113 569 85 672 779 801
97 926 42 23078 580 733 66 986 24043 58
296 305 478 84 762 874 77 975 25068 129
94 329 597 614 776 25190 91 304 61 414 71
516 630 27010 29 396 433 513 763 813 28013
90 131 357 85 569 622 93 818 29035 136 366
477 80 584 650 91 711 46 866 77 911
30022 58 102 340 420 65 540 759 824 68
31064 189 200 544 59 67 789 952 32129 234
306 58 476 514 31 62 656 98 736 857 959
88 33112 385 497 676 750 56 822 912 34209
348 489 620 898
58102 96 277 730 36004 9 23 407 517 79
963 37232 321 465 551 87 607 99 810 992
38014 136 74 444 70 554 619 95 99 898
913 83 39155 290 97 324 44 562 814 37
80

40112 17 92 342 64 75 654 90 98 41061
63 85 459 89 667 966 42031 92 173 79 321
837 74 828 31 43141 63 79 223 46 339 44120
74 280 384 526 652 763 70 887 45051 131
213 302 59 454 707 924 46036 7 149 425
81 99 585 678 786 89 983 47006 10 239 418
121 41 504 72 5 93 709 53 884 993 48272
347 446 506 34 621 76 93 756 886 959
49005 133 233 341 423 777
50039 108 94 69 351 529 866 51180 440
512 26 33 58 836 74 52284 437 53 62 80
549 50 57 76 660 76 853 53169 70 498 507
13 651 55 706 880 959 54105 242 329 445
69 534 616 752 850 96 55041 149 279 478
791 828 56025 149 402 21 815 57057 98
146 268 530 36 410 77 622 752 58071 107
1205 69 80 359 412 705 84 873 990 59532
630 708
69047 141 49 248 627 60 61004 92 97
310 503 693 719 938 78 62010 94 151 61
82 204 46 439 695 761 81 63015 25 203 30
410 1 556 60 849 913 24 64029 104 82
91 344 542 52 678 98 901 9 65016 150 425
51 72 903 21 691 738 75 874 915 18 66040
180 82 354 478 632 91 915 67112 22 130
86 303 885 909 68001 20 84 133 323 519
21 62 63 666 71 69109 10 31 302 739 938
70216 324 405 557 93 95 798 956 91
949 71136 250 325 412 596 682 722 802
909 77 70208 54 183 372 422 522 41 701
78 848 959 70 73091 326 36 554 82 711 42
56 839 60 74003 28 45 152 206 330 82
526 609 721 963 92
75124 497 661
76077 93 193 243 63 505 754 87 77025
128 300 63 96 591 686 842 78029 32 92 163
247 424 571 98 942 85 79018 46 62 79 225
385 94 458 705 10 38 50 921
80029 186 417 24 540 69 725 81067 230
78 88 361 426 62 512 82167 344 407 544
640 68 962 83089 156 825 93 330 427 41
577 604 913 19 84077 100 17 81 200 409
555 621 74 745 79 971 85088 95 282 373
74 492 818 946 86323 467 782 966 87067
519 647 740 867 973 88012 113 33 279 337
31 52 83 0 0 715 849 89039 63 312 927

32 50
90387 461 668 798 895 913 91062 69 113
306 503 92011 82 112 35 56 67 93 630 803
32 97 984 93026 60 90 233 95 438 43 533
758 958 94326 667 95 736 42 57 924 95093
129 258 452 531 746 909 28 96222 407 306
562 671 87 967 97091 130 213 370 449 510
749 58 936 98120 78 549 667 68 754 909 34
99678 781 898 978 92
100522 32 93 627 38 57 805 43 98 101336
424 63 999 102008 101 764 88 930 45 103011
56 193 251 350 71 98 512 659 99 796 104069
84 151 224 43 365 71 449 357 64 814 55
105430 585 602 94 806 43 942 106084 517
107013 147 508 54 62 93 651 85 784 857 99
940 81 108095 129 59 81 300 510 692 806
952 109006 45 84 103 36 80 248 88 321
37 410 14 17 525 37 44 657 814 945
110079 85 134 206 69 457 502 825 978
111022 75 103 37 303 518 860 212006 100
73 242 74 93 302 23 42 431 534 616 54 58
784 878 958 113079 201 398 400 588 99
665 768 73 905
114182 120 82 382 426 80 505 9 689 831
088 115124 42 254 342 659 863 970 116001
36 273 425 67 538 854 88 778 91 117099 252
96 311 519 51 827 80 740 896 118515 16 119074
202 428 555 690 700 815 74
120084 198 234 510 23 703 846 54 903
121146 74 79 95 377 421 96 346 613 40 705
99 937 47 122058 80 106 228 81 412 99 544
643 94 123346 83 468 534 69 928 124077 143
215 305 71 509 45 65 789 840 125004 6 58
248 80 85 316 52 628 724 908 126084 132 51
312 33 44 407 80 516 25 39 66 625 30 61 713
44 127073 187 89 452 561 81 91 812 29 81 89
91 925 37 128510 74 900 32 42 737 78 943
129107 412 30 85 83 552 636 723 89 985
130085 282 393 411 503 11 24 678 777 131073
309 411 43 97 516 43 89 90 713 812 15 23
907 39 132143 57 83 203 318 60 513 20 63
896 809 916 133102 10 63 399 547 85 92 639
44 84 705 68 909 97 134035 97 410 37 70 508
22 60 632 99 931 135194 355 82 93 438 643
801 968 138045 88 179 233 58 99 338 40 447
618 29 795 820 57 938 137175 94 298 403 525
644 734 58 92 138037 33 37 404 620 31 35 773
938 139185 274 315 433 544 53 827 900
140168 246 320 60 702 43 878 921 81
141026 174 84 211 548 704 142058 79 312 14
43 555 713 827 68 901 94 143025 135 68 221
392 577 612 768 802 144015 138 221 354 86
461 632 739 76 909 145078 380 132 52 78 762
146144 90 432 830 784 809 81 989 147188 314
428 506 714 44 858 148045 354 543 83 81 52
748 149162 226 59 60 458 802 773 850 998
150045 76 434 529 966 76 151078 186 330
467 755 99 940
152085 215 387 665 750 815 153024 111
15 553 686 723 955 74 154114 728 64 947
155256 318 35 479 641 81 702 970 87
156024 58 222 38 354 454 69 70 94 548
657 81 89 900 10 42 152729 323 58 414
203 13 785 885 941 60 78 93 158006 7
543 362 400 63 597 765 69 828 71 159544
77 606 41
160016 23 177 270 333 641 831 161149
460 574 743 8888 951 162485 917 97 163001
169 259 307 439 546 79 97 732 82 944 85
164335 566 768 86 165312 684 948 166113
36 56 273 80 99 434 628 789 935 167022
102 71 286 506 87 97 168137 94 206 325
427 545 612 790 820 83 906 61 87 169043
199 370 404 22 54 688 765 818
170092 262 972 171001 132 344 97 450
75 800 47 61 62 914 42 172102 50 228 57
65 623 173005 122 34 292 625 824 62 902
174361 476 85 554 676 729 78 895 981
175024 33 81 109 23 36 701 74 76 176028
70 119 270 95 352 70 447 49 600 75 86
815 38 945 177084 220 27 34 55 574 720
178068 100 235 49 371 422 79 86 884
179066 240 324 53 507 93 637 65 949 72
79
180094 172 224 351 692 940 43 84
181052 176 646 65 85 99 777 87 91 182132
226 57 335 408 15 500 85 609 727 76 971
183017 122 201 3 70 364 184067 152 56
427 97 659 987 185032 75 240 318 36 428
566 616 49 718 979 186105 76 97 214 32
540 62 824 187211 22 549 59 601 712 863
962 188260 72 324 456 543 773 98 189129
394 515 823 73 960
190159 347 60 497 516 696 906 191088 171 344
56 410 507 42 65 923 43 60 192286 310 33 528
92 702 15 42 830 69 987 193019 102 38 42 71 74
716 63 953 194007 218 61 302 35 80 442 555 665
709 936 93.

4192 525 679 859 5052 68 065 986 0054 307
39 671 760 7044 541 8013 119 235 96 548 9007
373
10212 408 702 41 880 968 11954 12003 47
123 622 700 850 984 13047 276 323 444 89 578
732 14460 627 966 15191 435 880 16760 808
17022 128 372 682 783 18047 398 978 19140
304 17 477 559 694 95 890
20103 347 423 549 847 21182 231 522 22479
548 23185 213 541 782 77 812 24527 611 737
827 25021 407 79 712 26071 512 682 889 27589
627 988 28414 873 29090 593 814 804 43 45
904
30188 503 48 603 703 88 983 86 31241 42
582 961 32033 159 243 434 770 33022 27 74
207 70 467 540 856 34142 58 206 322 789 805
35030 59 435 718 36138 256 604 37156 260
327 38117 462 740 39160 93 272 307 430 91
170 781
40060 355 467 783 938 41164 554 720 42082
233 574 682 43031 36 308 442 748 44173 88
651 704 845 45248 794 952 46116 207 24 47138
749 76 888 48019 127 86 515 49028 351 453
501 22
80005 36 87 279 844 79 51014 151 56 349
679 947 52255 393 898 53052 174 83 484 502
41 905 54273 354 720 55471 503 68 714 56
70 58121 201 2 664 956 57503 803 789 870
529 58320 428 00 98 652 714 58332 43 156 73
559 98 806
60131 565 61098 287 485 504 766 918 62428
78 97 513 773 848 955 63151 73 333 450 755
96 97 64047 166 389 769 836 65663 66151 319
502 97 67222 130 424 609 38 728 83 908
68509 858 791 969 09047 782 80 885
70360 409 71 842 48 49 50 79 974 71066
68 354 465 72220 339 548 73401 782 74241
326 836 75249 420 36 866 934 76186 361
77105 264 848 86 921 78468 618 79022 152
433 88 603
80258 583 81653 63 853 82015 375 456 728
862 83500 84572 808 85183 224 359 436 680
952 86038 388 542 622 41 771 951 87003 357
525 869 710 861 939 88135 663 758 89381 495
517 95 638 833 69 957
90542 619 745 84 91416 17 541 754 892
92648 888 930 93146 207 45 442 94139 206
733 726 95172 844 99 941 96857 956 97266
450 828 908 98059 677 759 99243 518 947
100181 589 722 81 101147 666 772 908
102020 203 303 468 544 661 937 103233 861
732 768 86 804 55 919 104159 493 327 661
105267 106004 510 107190 96 108122 411 509
91 109011 393 712 81 946
110254 595 625 11292 841 582 679 943
112154 210 401 39 568 885
114100 63 508 62 778 827 940 115305 55
525 78 602 116103 117043 95 164 204 425
584 119142 43 96 201 311 68
120216 433 640 500 121024 91 264 435
519 762 72 806 122028 230 84 349 747 896
942 63 123699 90 114 20 490 124216 407
91 642 773 822 125080 131 373 636 954
126124 63 277 330 725 73 960 61 127170
74 83 478 597 705 99 839 989 128005 81
413 129806 904
130591 624 131274 475 525 822 79 132013
236 52 457 527 652 56 77 895 903 133181
249 80 321 40 432 134102 26 431 861
135288 661 890 136172 83 710 926 37 137046
129 223 88 387 416 543 47 138028 56 153
237 64 688 909 57 139529 60
140207 851 141135 204 423 620 812 92
984 142289 342 639 96 143119 200 791 851
902 144634 88 978 145042 153 466 74 717
146955 882 950 147122 69 300 436 623 752
849 148508 729 44 149156 215 468
150120 89 735 85 835 151328 487 554 94
742 821207 48 291 775 96 877 153002 417
535 711 852 154167 322 534 65 658 792
155324 514 79 654 73 770 156085 200 42
773 325 491 627 792 157336 60 906 158025
41 235 99 374 99 670 876 77 159162 72
260
160527 642 93 938 161008 235 409 20
162125 670 163384 91 841 78 80 964 164080
497 638 165280 85 97 432 521 731 51 887
166102 72 291 350 96 416 61 64 67 167034
181 603 168426 601 169346 728 38
170218 321 525 815 171243 79 400 11 725
172560 497 173009 72 177 208 70 399 419
550 646 174990 557 774 175576 817 72 88
176037 136 324 96 583 827 61 177031 671
770 876 178122 179615 71 534 65 658 792
180013 558 622 901 181535 781 807 57
182074 101 7 359 552 183562 184308 827
185296 390 860 186561 92 762 881 933
187153 841 967 188404 75 553 800 980
189055 176 243 673 719 952
190317 64 191009 348 82 490 646 727 948
192094 722 193105 9 86 631 58 83 913 16
194233 66 540 622

317 59329 87021 89002 92762 92355 827
169314 175084 177803
Zł. 1.000 na nry: 1086 5413 8174 36470
39225 67184 414 60922 75179 84098 9487
96087 102260 105695 112137 117046 1170
119308 126825 129260 137560 15191
173664 176002 184712

Wygrane po 200 zł.

185 428 29 519 1005 13 259 383 461 629
938 2013 170 72 293 423 557 621 3305 431
506 27 705 803 4079 506 78 717 5044 83
633 59 6169 234 431 55 87 847 62 781
3497 539 656 9082 4606 641 68
10123 92 473 86 776 11139 378 469 850
12305 468 717 13131 311 411 47 639 65
861 79 14416 33 500 940 15100 1 550 619
839 16136 215 45 493 1271 323 81 651
86 757 60 91 959 18127

„W górę do gwiazd“

TEATR „NOWOŚCI“ PRZY UL. LUDWISARSKIEJ.

Na początku recenzji napiszmy o finale programu. Wyrażenie, że „wszystko jest dobre, co się dobrze kończy“ zawiera niewątpliwie przesadę, niemniej jednak zakończenie, część ostatnia produkcji sugeruje zdanie o całości.

Finał p. t. „W górę do gwiazd“ był nieduży i tem samem rzucił cień na wszystko. Być może z tego względu, że administracja teatryku żąda... światła.

Słowem „gwiazdy“ nie świeciły. Niedociągnięcia techniczne (a wkręcić się pa nowie silniejsze żarówkil) stwarzają przykry obraz. Ze w półmroku z przeciwnego końca sali „galorka“ prawie nic nie widzi, to nie powód, by zamiast jakichś dekoracji był na scenie jedynie suchotniczy stolik z rachitycznymi krzeselkami. Miano wstydlwego za ciemnienia sceny zbliżka można dojrzeć, że a podłoga na niej jest brudna. Zespół parady je w lotnicznych portkach z brawurą, „w górę do gwiazd“ leci kurz.

Rozpiętość w wykonaniu poszczególnych części programu bardzo duża — od interpretacji zupełnie złych do zupełnie dobrych.

Podobnie jak i z samymi utworami. Wśród „autorów i kompozytorów“ znajdujemy następujących mistrzów słowa i dźwięku: Juliana Turwima... Włodzimierza Boruńskiego tudzież pomniejszych.

Za to p. W. BORUŃSKI stanowi filar konfeksyjny. Zapowiada się, jako zdolny zapowiadacz.

P. MELA GRABOWSKA wypełnia rolę srebrym śpiewem. Za mało teatryczny wyzyskuje możliwości tej artystki.

P. J. RÓŻYŃSKA, jako „gwiazda“ idzie „w górę“, przyjemnym i cichym głosem.

P. ST. LASKOWSKI z temperamentem, ekspresyjny. Rubaszny w rubaszce.

P. K. HANUSZ dał się poznać w roli nietylko ujmującego piosenkarza.

P. ST. MISZCZYK odtańczył „kozaczka“ na prawdę pięknie i z przejęciem.

A. Mikulko.

Teatr Miejski z Wilna na występach w woj. wileńskim

Świetna, pełna humoru słoneczna komedia „Dar poranka“ cieszy się niezwykle powodzeniem we wszystkich miastach i miasteczkach województwa wileńskiego. Rozbawia na publiczność oklaskuje świetnie zgrany zespół, a zwłaszcza znakomitych wykonawców ról głównych: Lili Zielińskiej i Wacława Scibora. Stro na dekoracyjna bardzo staranna.

21 września Teatr grał w POSTAWACH; 22 w N. ŚWIĘCIANACH i 23 w ŚWIĘCIANACH.

Giełda pieniężna w Wilnie

w dniu 22 b. m. notowa 4% premjowa pożyczkowa 46,35—45,00; 3% Poż. inwest. 1 emisja 62,50—61,50; 3% Poż. inwest. 2 emisja 63,00—62,00; stabilizacyjna 55,50—54,50; konsolidacyjna 44,50—53,0.

Zostanie prawdopodobnie Arbon

31 grudnia b. r. wygasa umowa między miastem a Towarzystwem Miejskich i Międzydzielnicowych komunikacji autobusowych zwanem popularnie „Arbonem“ — w sprawie eksploatacji komunikacji miejskiej. W związku z tem w mieście rozpowszechniła się pogłoska, że „Arbon“ dożywa w Wilnie ostatnie dni i że po Nowym Roku komunikację autobusową obejmie inna firma.

Pogłoski te są jednak przedczesne. Mimo, iż narazie jeszcze sprawa ta nie była rozważana na posiedzeniu magistratu, wobec braku poważnych i zasługujących na większą uwagę ofert miasto jeszcze raz będzie musiało podpisać umowę z „Arbonem“.

LEP poleca **Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy** w Wilnie, Zawalna 9, tel. 3-23

Ogłoszenie
TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH W WILNIE.
uruchomi w roku 1936—37 następujące **KURSY ZAWODOWE:**
drogowe, meljoracyjno-miennicze, wyrobów betonowych oraz kamieni i tynków szlachetnych, żeńskie techniczno-kreślarskie, radiotechniczne, samochodowe. Kursy mają na celu danie fachu słuchaczom. Informacji udziela kancelarja w godz. 17—19. Wilno, Holendernia 12 — gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

KRONIKA

Sroda 23 Wrzesień
Dzisiaj: Lina P. M., Tekli P. M.
Jutro: Gerar. a M.
Wschód słońca — godz 5 m 06
Zachód słońca — godz 5 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 22.IX. 1935 r.
Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 13
Opad 14,4
Wiatr południowy
Tend.: spadek

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:
— Do hotelu GEORGES'a: dr. Blumberg Markus z Estonji; Burzyński Kazimierz z Warszawy; Potocki Jan z Warszawy; Potocki Juliusz z Warszawy; ks. Webb-Peploe z Grodna; ks. Davinson Piotr z Grodna; ks. Gorodziec Piotr z Grodna; Radimsky Jan z Czechosłowacji; Gärtner Józef z Budapesztu; Kiersnicki Jerzy, urzędnik z Białegostoku; Krynicki Kazimierz, bankowiec z Warszawy; Gliński Marceł z Warszawy; Zambrzycki Tytus z Warszawy; Bornecker Hans z Berlina; Graubard Paweł, kupiec, z Warszawy; Maris Władysław, dziennikarz z Warszawy; Gutowski Stanisław z W-wy; Flanc Dawid, urzędnik z W-wy.
Artyści baletu Parnella z Warszawy: Szolberg Roman; Wiehler Zygmunt; Leitzke Janina, Bardzińska Alicja, Stokowski Marjan.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.
— CZĘŚCIOWE WYŁĄCZENIE PRĄDU.
Wydział Elektryczny podaje do wiadomości, że w dniu 26 bm. z powodu prac na sieci od godziny 5 do 8 rano, będzie przerwana dostawa prądu elektrycznego na następujących ulicach:

- 1) W. Pohulanka od Zawalnej do ul. J. Słowackiego, strona nr. nr. domów parzystych,
- 2) Trocka — strona nr. nr. domów parzystych,
- 3) zaułek Lidzki od Zawalnej do zaułka Franciszkańskiego,
- 4) zaułek Franciszkański,
- 5) Straszyna,
- 6) Szpitalna,
- 7) Wszystkich Świętych i 8) Zawalna — strona parzysta od Straszyna do ul. Kolejowej.

Dnia 24 b. m. czyli w czwartek z powodu przekładania głównego kabla, będzie wyłączona dostawa prądu elektrycznego od godziny 6 do 12 na całym Zwierzynie i Sołtaniskach.

Dnia 25 b. m. czyli w piątek z powodu przekładania głównego kabla, będzie wyłączona dostawa prądu elektrycznego od godziny 6 do 12 na całym Antokolu.

— **Wilno otrzyma bulwary.** W czteroletnim planie regulacyjnym Wilna zamierzone jest rozplanowanie w mieście kilku bulwarów, które zostaną wysadzone drzewami i będą służyły za miejsce spaceru i wypoczynku.

— **Dodatkowe zatrudnienie bezrobotnych.** Wczoraj zostały rozpoczęte roboty na drodze Werkowskiej w celu dodatkowego zatrudnienia bezrobotnych. Pracę znalazło 80 osób.

Rozpoczęte roboty ziemne, jak sypanie obwałowania i porządkowanie drogi potrwają do pierwszych przymrozków.

— **Jeszcze jeden samochód dla straży pożarnej.** Niezależnie od zakupionych niezbyt dawno pięciu samochodów dla Wileńskiej Straży Pożarnej, magistrat nosi się z zamiarem nabyć dla jeszcze jednego samochodu dla straży, chcąc postawić przez to jej sprawność na możliwie najwyższym poziomie.

— **Dalsze roboty wodociągowe.** W poniedziałek przystąpiono do prowadzenia wodociągu na ul. Inflanckiej. Rozpoczęły się również roboty nad przeprowadzeniem wodociągu na ul. Krakowskiej na odcinku do szkoły powszechnej Nr. 2.

Rury wodociągowe pod mostem Zarzecznym zostały już położone. Obecnie prowadzi się dal sze roboty na ul. Zarzeczniej i Popowskiej.

— **Urodziny i zgony w ub. miesiącu.** W ciągu sierpnia w Wilnie zmarło 223 osoby. Urodzin w tymże czasie zarejestrowano 311, z czego więcej niż połowę — 167 — stanowili chłopcy.

Wśród przyczyn zgonu najwięcej ofiar zabrała gruźlica, następnie choroby serca. Sporo również umarło niemowląt na różne choroby dziecięce, a jednocześnie wzrosła ilość zgonów na uwiąd starczy (marazm). Poza tem dużo ludzi umarło na raka.

W wyniku licznych zamachów samobójczych umarło 9 osób. Przyczyn naturalny w Wilnie wyniósł za sierpień 8 osób.

— **OPRACOWYWANIE PROJEKTÓW MOSTÓW.** W związku z urzędowym istnieniem planu regulacyjnego Wilna sekcja techniczna Magistratu w tych dniach przystąpi do opracowywania projektu dwóch mostów, które jak wiadomo mają stanąć jeden naprzeciw elektrowni, łącząc ul. Derewnicką z Arsenalską, a drugi na miejscu mostu strategicznego na Antokolu.

Budowa mostów ma się zacząć w drugim albo trzecim roku czteroletniego planu inwestycyjnego.

— **KONIE ŻYWE I MECHANICZNE.** Mimo obniżenia ceny benzyny i pewnych ulg w dziedzinie motoryzacji, liczba taksówek w Wilnie nie powiększyła się. Obecnie kursuje po mieście 97 taksówek.
Jeżeli wierzyć szoferom, żadna z nich nie daje należytego dochodu. Wielką konkurencję taksówkom robią Arbony i... dorozki.

SPRAWY SZKOLNE
— **LICEUM HANDLOWE WIECZORNE DLA DOROSŁYCH.** Warunki przyjęcia 6 klas gimnazjum lub zakład równorzędny. Zapisy do dnia 1 października rb. przyjmuje Sekretarjat Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza 18, codziennie od godz. 11 do 15 i od 17 — 19.

— **SCHELEY'S INSTITUTE.** Mickiewicza 4, m. 12, II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelarja codziennie od 11—13 i od 6—8 wiecz.
Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy Państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPI SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci, składający egzamina CELUJĄCO.

WOJSKOWA.
— **Nowy spis szkół uprawniających do skróconej służby wojskowej.** W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 71 z dnia 21 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, wydane w porozumieniu z ministrami Oświaty i Spraw Wewnętrznych, o zakładach naukowych, których ukończenie uprawnia do skróconej czynnej służby wojskowej.

Rozporządzenie, które weszło w życie z chwilą jego ogłoszenia, zawiera pełny spis szkół w całej Polsce, uprawniających do skróconej służby.

— **ZWALNIANIE OCHOTNIKÓW OD PODATKU WOJSKOWEGO.** Referat wojskowy magistratu otrzymał od władz centralnych wyjaśnienie, że ochotnicy, którzy otrzymali kategorię A, poczem, korzystając z odroczeń, na pod stawie art. 59 ustawy wojskowej, zostali przez miesienie do rezerwy w myśl art. 62 tej ustawy, mają być zwalniani od podatku wojskowego.

Wyjaśnienie to zostało nadesłane w związku z wyłanianiem się wątpliwościami podczas wymierzania podatku wojskowego przez referaty wojskowe.

Z ROLEI.
— **Zmiany taryfowe.** Z ważnością od 15 września b. r. została wprowadzona dla Kresów Wschodnich specjalna taryfa WM-70 na ulgowy przewóz blachy cynkowej. Za przewóz tej blachy stosować się będzie zamiast dotychczasowych opłat klasy 8, opłaty klasy 5, obniżone o 30%.

RZEMIEŚLNICZA
— **Projekt wiejskich pieców cegielnianych.** Izba Rzemieślnicza opracowuje obecnie kosztorys budowy wiejskich pieców cegielnianych, które ma zamiar następnie propagować na terenie Wileńszczyzny. Jednocześnie, jak już ctem pisaliśmy, są przeprowadzane badania próbki gliny z kilkuset miejscowości naszego województwa dla ustalenia miejsc, gdzie jest możliwa produkcja cegieł. Dalszym etapem akcji Izby Rzemieślniczej ma być wyjednanie kredytu dla zainwestowanych w uruchomieniu w swej okolicy wiejskiego pieca cegielnianego. Szczegóły tej akcji są obecnie opracowywane.

ROBOTNICZA.
— **Jak się zakończył strajk na robotach miejskich?** Strajk na robotach miejskich, który wybuchł niedawno i trwał bezmała tydzień, zakończył się bez żadnej korzyści dla strajkujących. Przedłożono jedynie okres zatrudnienia dla tych bezrobotnych, którzy brali udział w strajku, aby mogli odpracować przyznane mu przed strajkiem dwa tygodnie pracy.

ZE ZWIĄZKÓW I STÓW.
— **NOWE ZRZESZENIE HANDLOWCÓW.** W sali restauracji „Zacisze“ odbyło się konstytucyjne zebranie Wileńskiego Oddziału Zrzeszenia Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżniczych.
Zrzeszenie powstało z inicjatywy Rady Zrzeszeń w Poznaniu.
Zgłoszenia nowych członków przyjmuje p. E. Sielski, ul. Wileńska 30, — sklep tytoniowy.

Skrzynki pocztowe na chatkach wiejskich

Poczta wileńska jest ruchliwa, przedsiębiorcza, nie czeka na klienta lecz szuka go. Jedną z pożytecznych inowacji w bieżącym roku było wprowadzenie poczty autobusowej. Każda z maszyn na wszystkich liniach zamiejscowych otrzymała skrzynkę dla listów. Zawieszono również skrzynki w wielu wsiach, leżących bezpośrednio przy trasach. Naprzykład na linii Wilno — Narocz skrzynki zjawily się w kilku wsiach. Spoczątku skrzynki te wzbudziły tylko chwilowe zaciekawienie miejscowej ludności. Na stacji autobusów w Wilnie odbierano bardzo mało listów. W okresie lata liczba przesyłek wyraźnie powiększyła się, na co wpłynął rozwój turystyki w tych miesiącach.

Obecnie od zainstalowania skrzynek poczty autobusowej po wsiach upłynęło pół roku. Liczba przesyłek stosunkowo znacznie wzrosła i mimo zmniejszonego ruchu turystycznego dochodzi do 100. Jak można sądzić z adresów nadawców, z poczty tej zaczęła korzystać ludność wiejska.

RADJO WILNO.

ŚRODA, dnia 23 września 1936 roku.
6,30: Pieśń; 6,33: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Informacje; 7,40: Miniaturki; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Audycja dla szkół; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Skrzynka rolnicza; 12,13: Dziennik połudn. 12,23: Muzyka włoska; 13,10: Chwilka gospod. dom. 13,15: Muzyka popularna; 14,15: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15,45: Słuchowisko dla dzieci; 16,15: Koncert; 16,45: Chór robotn. 17,00: Koncert; 17,30: Pieśni szkockie odśpiewa Olga Łada; 17,50: Anegdota z życia Ibsena; 18,00: Z nowej literatury fortepianowej, wyk. Fanni Krewer; 18,30: Skrzynka ogólna — Tadeusz Łopalewski; 18,40: Koncert rekl. 18,50: Pogad. aktualna; 19,00: Koncert; 20,00: Koncert życzeń; 20,30: Z wędrowców mikrofon; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Pogadanka akt. 21,00: Koncert chopinowski; 21,30: Koncert kamer. 22,00: Wiadomości sport. 22,15: Koncert; 22,55: Ostatnie wiadom.

CZWARTEK, dnia 24 września 1936 roku.
6,30: Pieśń; 6,33: Gimn. 6,40: Orkiestra; 7,20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Giełda roln. 7,40: Z ulubionych aryj operowych; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechn. 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Kącik dla młodzieży wiejskiej; 12,13: Dziennik połudn. 12,23: Koncert; 13,10: Chwilka gospod. dom. 13,15: Muzyka popularna; 14,15: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15,45: O tem jak polewałem na zdechłego krokodyla, opowiadanie W. Korabiewicza dla dzieci; 16,00: Koncert z Cieclocinka; 16,45: Wrażenia z armji francuskiej; 17,00: Koncert zespołu Pawła Rynasa; W przerwie: Tajemniczy superek, skecz Tristana Bernarda; 18,00: Feljton; 18,10: Administracja a nauczycielstwo, pog. wygł. dr. W. Arcimowicz; 18,25: Muzyka; 18,40: Na wiołczę; 18,50: Koncert rekl. 19,00: Pogadanka aktualna; 19,10: Seans z ekiem, słuchowisko; 19,40: Mało znane balety, koncert; 20,30: Skrzynka techn. 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Pogadanka akt. 21,00: „Misa pro Pace“, Feliksa Nowowiejskiego; 22,00: Pogad. sportowe; 22,15: Nowości tan. 22,55: Ostatnie wiadomości.

Teatr Muzyczny LUTNIA
Dzisiaj 2-gi występ baletu
F. PARNELLA
Początek o godz. 8.15

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
— Dzisiaj w środę wieczorem (o godz. 8,15) dana będzie już po raz ostatni pełna humoru, świetnych scen i dialogów, pogody, sentymentu i szczerzej wesołości, znakomita komedia F. Gandry „O pięć minut za późno“ („Góra serca“).
— Jutro w czwartek dana będzie ostatnia premiera przed inauguracją nowego sezonu, arcyświetna komedia Hicksa i Dukesa „Stare wino“ w przekładzie znanego tłumacza utworów angielskich, specjalnie dzieł Shaw'a. Florjana Sobieniowskiego.

TEATR MIEJSKI Z WILNA
gra dzisiaj 23.IX w Święcianach komedję G. Forzana p. t. „Dar Poranka“ — z Lili Zielińskiej i W. Seiborem w rolach głównych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.
— **Drugi występ baletu Parnella.** Dzisiaj o g. 8,15 w ośbędzie się drugi występ słynnego baletu F. Parnella, który zdobył wielkie uznanie i sukces artystyczny w całej Europie. Rewelacyjny program zawiera 20 poematów tanecznych, które wzbudziły zachwyt zagranicy. Na czele zespołu znakomita tancerka Zizi Halama oraz wspaniały tancerz Feliks Parnell, który stwarza prawdziwe arcydzieło gestu, mimiki i ruchu. Wspaniałe dekoracje i kostiumy według wzorów najszynniejszych malarzy. Orkiestra pod dyrykcją słynnego kapelmistrza p. Wiehlera. Żywe słowo reprezentować będzie popularny autor T. Ortym. Występy baletu Parnella wzbudziły ogólne zainteresowanie.

— „Teresina“. W piątek grana będzie w dal szym ciągu melodyjna op. Straussa „Teresina“ w obsadzie premierowej.

— **Jedna jedyna SMOSARSKA** zbierać jutro będzie laury powodzenia w jej najnowszym sukcesie filmowym w kinie „Pan“. — A zatem musi każdy jutro zobaczyć „Jadzię“, przebój najpoważniejszych ekranów polskich.

Kołdry WATA, WATOLINA za ul. Oszmiański 1 Kit i Fajmuszowicz

Owoców urodzaj zapewnisz na przyszłość zakładając teraz na drzewa owocowe **OPASKI LEPOWE.** do nabycia: **Ogrodnictwo W. WELER** WILNO, SADOWA 8. TELEFON 10-57.

Broń swój sad przed szkodnikami, zamów już lep i opaski. **Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych** Wilno, Zawalna 28, — ul. J. KRYWKO Tel. 21 42. — Porady fachowe bezpłatnie Sprzedaż drzewek owocowych.

INFORMATOR

<p>MANUFABRYKA I SUKNO FABRYKA SUKNA A. RAPAPORT i S-wie S.A. Oddz. Wilno, Niemiecka 23. M. MACKOWIAK i T. ROMAŃCZUK Wilno, ul. Wielka 47 „BLAWAT POLSKI“ Wilno, Wielka 28, tel. 15-92 SZ. KREMER Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813 CALEL NOZ Wilno, Niemiecka 19, tel. 890 „SUKNOPOL“ Wilno, Wielka 28 (w podw.) Sz. Jankielewicz i S-wie Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90 Bielskie Składy Fabr. Sukna HENRYK NOŻYCE Wilno, Niemiecka 5 ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO i BRYLANTY O. ZALKIND Wielka 47, róg Rudnickiej tel. 17-33 OPAK M. DEULL Spadkobiercy Spółka komandytowa Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811. Składy i własna biurowca: Kijowska 8; tel. 999</p>	<p>FUTRA HURTOWY SKŁAD FOK „LA FOURRURE“ Wilno, Wielka 56, tel. 21-84 S. FIN Wilno, Niemiecka 20, tel. 338 Egz. od roku 1910 J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. HURTOWY SKŁAD FUTER CH. ŚWIRSKI Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 823 Farbow. futer JAN PAWLAK S-to Jańska 6, istn. od 1924 r. GOT. UBRANIA „TANIOPOL“ Wilno, Wielka 15. POLSKI DOM ODZIEŻOWY WI. W. KOŃCZY Wilno, Wielka 21, tel. 22-46 SZ. NOZ Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95. PERFUMERJA i KOSMETYKA FABRYKA PERFUM. KOSMET. „COSTA“ Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59</p>	<p>GALANTERJA ZOFJA JANKOWSKA Wilno, ul. Wielka 15 FR. FRILICZKA Wilno, Zamkowa 9, tel. 646 „BON-TON“ Wilno, Wielka 21 JAN FRILICZKA ul. Wielka 11 telef. 19-69 MARIA KOSINOWA Wilno, Mickiewicza 11 a WŁÓCZKI—WEŁNY i ROBOTY RĘCZNE „SOPHIR“ Wileńska 15 Sz. i J. BAMDAS Niemiecka 37 KAPELUSZE J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. BLACHA ocynkowana i pomalowana T-wo METALURGICZNE B-cia CZERNIAK i S-ka Wilno, Bazylijańska 6, tel. 273. I. CHELEM S-cy Wilno, Końska 16, tel. 2-91</p>	<p>ELEKTRO-TECHN. i RADJO D. WAJMAN Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81 L. KACEW Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02 ESBROCK - RADJO W no. Mickiewicza 23, tel 18-06 „ELFA“ HERMAN SZUR i S-ka Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111. BUDOWLANE J. LEWIN Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74 CH. LEW Wilno, Zawalna 31, tel. 887 Kafarnia w Jaszunach. „I. IHNATOWICZ Wilno, Zawalna 30 OKUCIA I NAPĘDZIA JÓZEF SZKOLNICKI Wilno, Wingry 21, tel. 669 ZAKŁ. KRAWIECKIE SZ. i J. KUNIN Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85 SALONY MÓD W. STAWSKA Wilno, Wileńska 32.</p>	<p>KSIĘGARNIE JÓZEF ZAWADZKI Wilno, Zamkowa 22, tel. 660 „ALFA“ Wilno, Wielka 16 D. WAKER Wilno, Wielka 38, tel. 13-36 „KULTURA“ Wilno, ul. Trocka 3. MAT. PIŚMIENNE WŁ. BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372 M. RODZIEWICZ Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625 „ELEONORA“ Wilno, ul. S-to Jańska 1 NACZYNNIA T. ODYNEC wł. Malicka Wilno, Wielka 19 i Mickiewicza 6, tel. 424 ZELAZO, GWOŹDZIE, RURY D/H Br. CHOLEM Kwiatowa 5; tel.; 353, 17-94 239</p>	<p>OPTYKA I. IWASZKIEWICZ Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84 „OPTYK RUBIN“ Dominikańska 17, tel. 10-58 FRYZJERNIE SALONY DAMSKIE I MĘSKIE „TRIO“ Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-77 WARSZAWSKY FRYZJERZY WACŁAW I JÓZEF Wilno, Wileńska 42, tel. 20-06 OBUWIE I KALOSZE „DELTA“ Wilno, ul. Rudnicka 6. WACŁAW NOWICKI Wilno, Wielka 30 L. BORSKI Rudnicka 10 i Niemiecka 22 FOTOGRAFJE „FOTO - STUDIO“ B-cia SZER — ul. Wielka 39. RESTAURACJE „ASTORJA“ Mickiewicza 9.</p>
---	---	---	--	--	--

Jeszcze tylko dziś **PASTEUR** z **Paulem MUNI** Świetny nadprogram: Kolorowy, Muzyczny
Jutro premiera. Arcyzabawna komedia muzyczna z czołową gwiazdą ekranu polskiego **JADWIGA**

SMOSARSKA

jako **JADZIA** W rol. gl.: **Żabczyński, Znicz, Sielański i in.**



CASINO Wkrótce film, który pobije wszelkie rekordy rensacji

ROBIN HOOD

CASINO BOUNTY
Dzisiaj ostatni dzień.
Film, który poruszył całe kulturalne Wilno

MELIOS Dziś. Najaktualniejszy film doby obecnej. Prod. francus. 1936 r. **„SZTANDAR“** tyt. oryg.

BANDERA

(LUDZIE REZ JUTRA) Film z życia Legii Cudzoziemskiej w Marokko. W roli r. **ANNABELLA** i **JEAN GABIN** na czele gwiazd. Nad program: **Atrakcja kolorowa** oraz aktualja.

Nowości (dawn. Rewja z ul. Ostobramskiej) ul. Ludwisarska 4

Dzisiaj wielka rewija p. t. **W górę do gwiazd** z udziałem gościnnie występującego piosenkarza i parodysty **Karola Hanusza**, primad Grabowskiej **Rużyńskiej**, świetnego komika **Laskowskiego** i **Boruńskiego** oraz znakomitego baletu **Ostrowskiego** z **Topońską** i **Mieszczkiem** Codziennie dwa seanse: 6:30 i 9:15, w niedzielę początek o 4-ej. Balkon 25 gr.

SWIATOWID Film pełen humoru i niespodzianek (Angielskie wesele) W rolach głównych królewska para kochanków **Adolf Wohlbrueck, Renata Mueller.** Originalna treść. Zabawne sytuacje. Olśniewająca wystawa. Mistrz. reżyserja. Nad program: Aktualja

Jej eksceleńcja babka

OGNIKO Dziś **Józef SCHMIDT** w najpiękniejszym filmie muzycznym świata

„SPRZEDANY GŁOS“

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

Konkurs

na stanowisko rzędy (administratora) do majątku państwowego w bliskiej okolicy Wilna w X stopniu służbowym. Zgłoszenia z dokładnym curriculum vitae, świadectwem z odbytej praktyki rolnej oraz referencjami wnosić należy do Państwowego Szpitala Psychiatrycznego w Wilnie, ul. Letnia Nr. 5 do dnia 1 października 1936 roku.
Dyrektor
Prof. dr. Maksymilian Rose.

Poszukuje się panny młodej, znającej język francuski (perfekty) oraz muzykę pianina. do dwóch dziewczyn ek Warunki do omówienia **Araesowac W. Warzecha, Brasław, ul. Pilsudskiego 86**

Panienka młoda, inteligentna potrzebna na 5 godzin dziennie do towarzyszenia i opieki nad 6 letnią, grzeczną dziewczynką Wynagrodzenie bez utrzymania i mieszkania do omówienia. Zgłoszenia osobiste do 25 b. m. w godz. 16 — 18 Wileńska 32-5

Szczenięta „Setery Irlandzkie“ do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22

2 POKOJE do wynajęcia z osobn. wejściem i wszelkimi wygodami oraz telefon. ul. Trocka 11 m 10 (front)

SPRZEDAM folwark pod Wilnem 22 ha, las ziemia dobra, przy szosie. Informacje: Urząd Ziemski, Perkowski

ZAKŁAD FRYZJERSKI „BORYS“ Bakszta 1 (róg Wielkiej) Specjalność: trwała ondulacja elektryczna i parowa oraz manicure

Służąca poszukuje posady, zna douze kuchni, posiada referencje Teatralna 9-9

SZCZENIĘTA Dobermany od 10 zł sprzedam Krakowska 42, m. 6 od g. 11 do 5-ej

Na jesień nowe fasony, modele **OBUWIA** damskie, męskie, dziecięce poleca wytwórnia **W. Nowicki** Wilno, Wielka 36.

Młodzieniec ze średnim wykształceniem poszukuje pracy umysłowej lub fiz. Poważne referencje. Może udzielić kaucję Laskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Wil.

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9-11 i 3-5

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. Jagiellońska 5-18 róg Orlarnej (ob. Sadu)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor uszczylny przyjmuje od g. 2-3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppol. administracja czarna od g. 9 1/2-3 1/2, ppol. Recepty Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2-3 1/2, i 7-8 wieczem. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranica 6 zł.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem -- 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednozsp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro lamowy, za tekstem 8-mio lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.